

**DZIEN**

**10  
GR.**

# BYDGOSKI

14 stron

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

## Konieczność konsolidacji

Hasło to nie nowe. Nie zdobyło też żadnych nowych podstaw, któreby usprawiedliwiały jego szczególnie aktualne wyróżnienie w tej chwili. A przecież nie schodzi z ust, z rozmów, z dyskusji publicznej. Wyrasta i narzuca się wszędzie, gdzie dwóch Polaków rozpocznie rozważać położenie Polski i sprawę oparcia jej przyszłości na walorach niezawodnych.

Stano przed nami z całą wielką otwartością prawdy w nim zamkniętej u progu naszego wyzwolenia. Szukaliśmy realizacji tego hasła poprzez wszystkie wysiłki zbrojne i niezbrojne w ciągu lat odbudowy politycznego bytu. Wiemy, że troska o konsolidację była jedną wielką i nieustanną męką Józefa Piłsudskiego, który w dalekie szlaki historii umiał spoglądać. Ze wysiłki dla jej przeprowadzenia, dla jej osiągnięcia zajęły sporo czasu Jego ogromnej, wysoce cennej pracy.

Stano ten postulat znowu z całą wyrazistością w tę tragiczną noc, gdy odpowiedzialność za dziś i jutro Polski wyrokami Opatrzności złożona została swoim ciężarem na barki całego Narodu, który tylko wspólnym i wielokrotnym wysiłkiem mógł sprostać zadaniom, jakie do 12 maja 1935 r. rozwiązywał jeden Człowiek w Polsce.

Obecna sesja Sejmu zwróciła raz jeszcze uwagę na konieczność realizacji hasła konsolidacji. Stało się to po wielomiesięcznej dyskusji publicznej, w której hasło to znalazło na wszystkich skrzydłach życia społecznego niewątpliwie rzetelnych wyznawców. Wszystko to, co dba o dobro Państwa, o wielkość Narodu, wszystko to, co z wiązaną się czuje z ideą własnego Państwa, wypowiedziało się wielokrotnie za postulat konsolidacji. Należy dodać, że o podkreśleniu wagi tego hasła nie decydował wcale stosunek poszczególnych grup społecznych do Rządu. Uraściło ono na wielkie, powszechnie obowiązujące wskazanie, na nakaz, któremu w interesie Polski wszyscy bez wyjątku poddać się muszą. Co więcej, grupy — wane ze swego wprost wrogięgo w stosunku do Rządu stanowiska, t. zw. narodowe wypowiedziały się za tym hasłem bodaj najgłośniej.

W znanej dobrze mowie Marszałka Smigłego - Rzdza, wygłoszonej na zjeździe delegatów Związku Legionistów, znaleźć mógł każdy oś, koło której dokonywać się mogło i powinno skupienie Narodu. Mowa ta otwierała daleką perspektywę i wskazywała transmisję dla przenoszenia we właściwe ośrodki i części energii obywatelskiej w imię najwyższego hierarchicznie celu.

W świetle kilkumiesięcznego doświadczenia i zgromadzonego w tym czasie materiału dowodowego znajdujemy aż nadto przekonujące potwierdzenie prawdy, przewrotem majowym już zresztą udokumentowanych, że przyczyną marazmu materialnego i moralnego społeczeństwa — jest choroba psychiki narodu, choroba skłaniająca naród do zwracania wysiłków ku ulszczeniu podstaw swego bytu. Ta to choroba opóźnia, wstrzymuje, jeśli nie

## Abdykacja Edwarda VIII. prawie pewna Król we wtorek chce opuścić Anglię

Londyn, 6. 12. (PAT). Siedziba premiera Downing Street była dzisiaj pomimo niedzieli widownią ożywionego ruchu.

Wczesnym rankiem przybył do premiera doradca króla, syndyk księstwa Korn-



Król Edward VIII.

walii Monckton, który cały wieczór wczorajszego spędził w Fort Belveder, gdzie omawiał z królem jego sprawy majątkowe i inne sprawy osobiste na wypadek ewentualnej abdykacji króla. Monckton nocował w Fort Belvedere i około godz. 9 i pół rano przybył do Londynu do premiera Baldwina, aby uzgodnione z królem kwestie ugodnić z koleją z rządem. Około 10 rano do premiera Baldwina schodzić się zaczęli członkowie gabinetu, którzy zebrał się prawie wszyscy. Odyła się nieoficjalna wymiana zdań na tematy, związane z sytuacją, jaka powstałaby na skutek abdykacji króla. W toku narady premier Baldwin wezwany został do królowej Marii,

którą poinformował o stanie rzeczy. Po półgodzinnej audiencji u królowej, premier powrócił na Downing Street, gdzie narady ministrów kontynuowano do godziny 12.30. Po południu premier odbył naradę z arcybiskupem Canterbury. O godz. 5 i pół rozpoczęło się plenarne posiedzenie gabinetu. Wszystkie decyzje zapisać mają na tej naradzie.

**ABDYKACJA KRÓLA JEST W DANEJ CHWILI UWAŻANA ZA WIELCE**



Mrs. Simpson

**PRAWDOPODOBNA. KRAŻĄ POGŁOSKI, ŻE KRÓL WE WTOREK OPUŚCI ANGLIĘ I UDA SIĘ DO FRANCJI.**

Londyn 6. 12. (PAT). Premier Baldwin, ministrowie: spraw wewn., koordynacji o-

brony państwa, handlu, dominiów, pracy i zdrowia publicznego oraz lord przewodniczący tajnej rady, zebrał się dziś rano na Downing Street.

Korespondent agencji Havasa dowiadyuje się ze źródeł miarodajnych, że poranne ro-



Brat króla Edwarda VIII, nast. tronu ks. Yorku, któremu przypadłaby sukcesja tronu Wielkiej Brytanii, w razie abdyk. obecnego monarchy

mowy ministrów miały być przygotowane do posiedzenia gabinetu, które wyznaczono na godz. 17.30.

O godz. 11.15 premier Baldwin w towarzystwie swego sekretarza udał się do Malbourgh House, gdzie odbył naradę z królową Marią. W chwili po wyjeździe premiera Baldwina przybyli na Downing Street kanclerz skarbu, lord pieczęci prywatnej, pierwszy lord admiralicji, minister oświaty i prokurator generalny sir Donald Sommerswell.

Po powrocie z Malbourgh House premier Baldwin prowadził dalsze narady z członkami rządu, obecnymi na Downing Street.

uniemożliwia dokonanie konsolidacji Narodu, o której się ciągle mówi, o którą się woła, ale do realizacji której szuka się często jakże odrażających recept. Nie trzeba daleko szukać przykładów. Przecież i pałkarze, wynajęci przez narodowców działają i biją także pod hasłem konsolidacji!

Podstawą zbiorowego zorganizowania życia jest przede wszystkim dyscyplina. Polega ona na podporządkowaniu przez jednostkę, czy grupę wszystkich swych czynów i zamierzeń celowi wspólnemu dla całej zbiorowości i stanowiącemu rację istnienia, tej zbiorowości. Naród jest napewno najpewniejszym przykładem zbiorowości. Celem jego jest zdobyć, utrzymać na zawsze, rozbudowywać i bogacić własne państwo. Z tego zadania wynikają nakazy dla działalności jednostek i grup, stanowiące b. dyscyplinie całej organizacji społecznej, jaką jest państwo.

Szukajmy w Polsce w obyczaju życia publicznego tej dyscypliny, owego poddania się egoizmowi nakazom dobra narodowego, koniecznościom Państwa. Bez dyscypliny nie może być twórczości, ani zwycięstw prawdziwych i trwałych.

Otóż napewno w nastawieniu istniejących ugrupowań politycznych nie leżało długi czas osiągnięcie przez organizowanie mas stopniowego zdyscyplinowania społeczeństwa wobec potrzeb Państwa, ani też — w znacznej mierze — ogniskowanie życia narodowego wokół ideałów wyższego rzędu.

Nie podobna zaś mówić o dyscyplinie, jeśli bez przeprowadzenia surowych politycznie mas przez szkołę wiedzy o Państwie, o jego istocie moralnej, politycznej i materialnej, wprowadza się je na pole walk społecznych i politycznych, wabiąc je mirażami tylko zwycięstw i to zwycięstw często bez wysiłków. Społeczeństwo tak zorganizowane, nie posiadające ugruntowanej wiedzy w sprawach własnej egzystencji, musi stać się kupą piasku, przesypanyego podmuchem wiatru z miejsca na miejsce, z jednej formacji w inną.

Doświadczenia tego stanu przeżyliśmy do gruntu. I rozumiemy, że walka polityczna i społeczna ulec musi dyscyplinie, nakazanej przez interes naczelny, jest zaś nlm zachowanie i umacnianie materialne i moralne państwa.

Gdy więc mowa dziś coraz częściej o konsolidacji, to należy tę sprawę przypomnieć i z niej uczynić zasadę wszelkiego postępowania. Konsolidacja nie oznacza fizycznego połączenia wszelkiego śmiecia z dobrym towarem, tym mniej oznacza ona może podporządkowanie zdrowego elementu masie bakterii chorobotwórczych. Byłoby to zaprzeczenie celu konsolidacji, choć formalnie taka „konsolidacja“ da się pomyśleć.

Ci, którzy konsolidację będą przeprowadzać, którzy wezmą na się odpowiedzialność za budowanie wielkiej polskiej wspólnoty, muszą być przede wszystkim poczuciem odpowiedzialności oraz świadomości istotnych elementów nowego polskiego tworzywa. Poza nawiasem konsolidującego się narodu pozostawieni być muszą ci, co burzą ideały i symbole, co niszczą moralną treść narodu, co gotowi rzedzić na strzępy dybutek tworzonej. Nie mogą być do wspólnoty tworzącej dopuszczeni ci, o których już Ksenofanes mówił, że „gdyby woły i lwy miały ręce, rzeźbiłyby posągi bogów na wzór własnych ciał“.



# Czy król odroczy sprawę małżeństwa o 5 miesięcy czy zostanie tylko księciem Kornwalii?

Londyn, 6. 12. (PAT.) Organ Labour Party „Daily Herald” zamieszcza dzisiaj p. t.: „Abdykacja obecnie mało prawdopodobna”, następujące rozważania: **Możliwość abdykacji króla szybko zanika, o wiele bardziej prawdopodobnym jest, iż premier niedługo będzie w możności oświadczyć swoim kolegom, że król nie ma na razie zamiaru wstąpić w związku małżeński i że żadna kwestia konstytucyjna nie powstaje.** Przed 48 godzinami, gdy król dowiedział się, że uzna nie jego małżonki za królową jest niewykonalne, miał stanowczy zamiar abdykowania. Gdyby to się dokonało, to decyzja jego, aczkolwiek z zalem, byłaby jednak przyjęta. Wtedy król mógłby zachować tytuł księcia Kornwalii, a jego małżonka zostałaby się księżną Kornwalii. Grupa przyjaciół króla nalegała, aby nie podejmował on żadnych nieodwołalnych decyzji, lecz aby na razie sprawę swojego małżeństwa pozostawił w zawieszaniu. Przyjaciele ci wskazywali królowi na fakt, że nie mógłby wstąpić w związku małżeński wcześniej jak za 5 miesięcy, to znaczy wówczas, kiedy jej rozwód stanie się prawomocny. **Przyjaciele doradzają królowi, że jeśli będzie on czekał jakiś czas, to sympatia publiczna przechyla się niewątpliwie na korzyść jego małżeństwa.** Rząd będzie musiał wówczas ustąpić przed wolą króla i zgodzić się na jego życzenie. Prawdopodobnie, że w ciągu następnych kilku godzin kraj zostanie powiadomiony, że król w obecnej chwili nie zamierza wstąpić w związku małżeński, i że kryzys konstytucyjny przestanie istnieć.

## „Nie można pozbawiać tronu największego Anglika”

Prasa — za królem

Londyn, 6. 12. (PAT.) Lord Rothermere, magnat prasowy, do którego należą „Daily Mail” i „Daily News”, ogłosił w „Daily News” dziś wieczorem następujące oświadczenie:

**Nie można pojątnie w ciągu week-endu pozbawiać tronu angielskiego największego współczesnego Anglika.** A tymczasem podjęty został zbiorowy wysiłek w tym celu. Powróciłem dzisiaj z podróży dookoła świata. Gdziekolwiek się znalazłem, z kimkolwiek rozmawiałem — ludzie wszystkich na-

## Pod Madrytem — spokój

Talavera, 6. 12. (PAT.) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że w operacjach dookoła Madrytu nastąpiła ponowna przerwa.

Przez cały ranek wczorajszy panowała zupełna cisza. Po południu artyleria powstańcza zaczęła przejawiać pewną działalność, kierując swe pociski głównie na północne dzielnice miasta. Ze strony wojsk rządowych nie było niemal żadnej reakcji.

# „Związek Strzelecki pełni służbę wielką w naszym Państwie”

## Przemówienie płk. A. Koca

Warszawa, 6. 12. (PAT.) Dnia 6 bm. odbyło się w Centrum Wyszczolenia Zw. Strzeleckiego w Warszawie posiedzenie rady naczelnej Zw. Strzeleckiego w obecności dyrektora P. U. W. F. i P. W. gen. Olszyny-Wilczyńskiego i komendanta naczelnego Zw. Legionistów płk. Adama Koca.

Na zebraniu płk. Koc wygłosił następujące przemówienie, które przyjęto gorącymi oklaskami:

„Koleżys, zebraliście się dziś dla omówienia całokształtu waszej pracy, celem dalszego koordynowania wysiłków, dla zapewnienia możliwie korzystnych warunków dla przyszłej pracy twórczej, krytycznego obejrzenia się wstecz, za siebie, czy dokonaliście tego, co zostało zamierzone. Jestem starym strzelcem, koledzy, przeto zawsze z największym zainteresowaniem starałem się przyglądać waszej pracy. **To wielka misja — olbrzymie zadanie.** Związek Strzelecki ma za sobą przepiękną, doniosłą tradycję w służbie dla ojczyzny. Związek, ma przed sobą wielkie, nie kończące się zadanie do wykonania. **Jest to praca nad wychowa-**

rodowców nie szczędził wyrazów uznania i uwielbienia dla naszego króla. Rozwiązanie tej sprawy wymaga czasu. Obecny pospiech jest nieprzyzwyczajony i daje powody do powstawania nieprzyjemnych poglądów, do-

tyczających wysoko postawionych osobistości politycznych. Rząd, który w tej sprawie najwyższego znaczenia postępuje wbrew życzeniu narodu angielskiego, nie będzie mógł przetrwać.

## „Chcemy króla Edwarda”

### Tłumy londyńczyków manifestują na rzecz króla

Paryż, 6. 12. (PAT.) Havas donosi z Londynu: **Arcybiskup Canterbury** odwiedził po południu premiera Baldwin'a podczas jego przybycia na Downing Street, tłum powitał go okrzykami: „Chcemy króla Edwarda”.

# Gdzie się znajduje mrs. Simpson?

## Po zmyleniu czujności reporterów zniknęła w Blois

Londyn, 6. 12. (PAT.) Pani Simpson zmyliła czujność śledzących jej ruchy reporterów i nie wiadomo gdzie się obecnie znajduje. Gdy przy odjeździe wczoraj około południa z Rouen p. Simpson przekonała się, że ją poznano i że reporterzy ją śledzą, zmieniła ona kurs swej podróży i zamiast udać się do Wer-

salu do lady Mendl, poleciła szoferowi jechać w kierunku na Chartres i Orlean. Około godz. w pół do 8 wiecz. p. Simpson zatrzymała się na noc w Blois w Grand Hotel de France, gdzie w swych apartamentach spożyła kolację a potem udała się na nocny spoczynek. Reporterzy przekonani, iż przed godz. 8 rano p.

Simpson nie ruszy się z hotelu poszli również spać, pozostawiając tylko dyżur. Tymczasem w ciągu nocy p. Simpson zniknęła bez śladu odjeżdżając z Blois samochodem o godz. 3.20 nad ranem w kierunku dotąd niewysledzonym.

## Ukochana króla w Cannes

Paryż, 6. 12. (PAT.) Havas donosi z Cannes, że przybycie pani Simpson do tej miejscowości wywołało tam wielkie zaciekawienie. Willa przyjaciół pani Simpson, u których się zatrzymała, oblegana jest przez reporterów i fotografów, lecz nikt nie jest dopuszczany do willi, strzeżonej przez służbę i policję z psami policyjnymi. Okna willi są szczególnie zasłonięte.

## Kobiety — obrończynie Ojczyzny

### Zjazd Fiduści żeńsk. w Warszawie

Warszawa 6. 12. (PAT.) Dziś o godz. 10 rano w oficerskim kasynie garnizonowym (Al. Szucha 29) odbyło się otwarcie II walnego zjazdu Unii Polskich Związków Obrończyni Ojczyzny (Fiduści żeńskiego).

Na podium ustawione było popiersie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na otwarcie zjazdu przybyli pierwszy wiceminister Spraw Wojsk. gen. bryg. J. Głuchowski, prezes zarządu gł. Związków Inwalidów RP. poseł Edwin Wagner, przedstawiciele pras i liczne członkinie z całej Polski. Zjazd otworzyła przewodnicząca Unii PZO i zarazem honorowa prezeska Fiduści żeńskiego p. Aleksandra Piłsudska, która po powitaniu obecnych, nakreśliła historię i zadania Unii.

Zebrani powstaniem z miejsc i 2 minutową ciszą uczcili następnie pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Na zjazd nadesłali depesze z życzeniami: Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz, ministrowie Spraw Wojsk. gen. T. Kasprzycki, Spraw Zagr. Józef Beck, Opieki Społecznej M. Zyndram Kociński, p. Marta Śmigłowa Rydzowa i in.

Z kolei posłanka Wanda Pełczyńska i Hanna Pohońska wygłosiły referaty pt. „Wskazania Marszałka Józefa Piłsudskiego”

Po wysłuchaniu referatów panie udały się do Belwederu gdzie złożyły wianki kwiatów i oddały hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

## Psychiatrzy polscy obradują

Lublin 6. 12. (PAT.) Dziś odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej w Lublinie uroczyste otwarcie 16 zjazdu psychiatrów polskich, obradującego pod protektoratem wojewody lubelskiego dr. Józefa Różnieckiego.

Lublin gości 150 najwybitniejszych przedstawicieli psychiatrii polskiej, którzy zjechali się, aby w referatach i dyskusjach omówić aktualne zagadnienia naukowe i lekarskie.

## Jubileusz zasłużonego działacza niepodległościowego

Warszawa 6. 12. (PAT.) Dziś rano w sali Colosseum odbył się jubileusz 40-lecia pracy społecznej znanego działacza niepodległościowego senatora Mariana Malinowskiego (pseud. Wojtek).

Na uroczystość przybyły liczne delegacje związków zawodowych przybyły z rozmaitych ośrodków robotniczych z całej Polski, marszałek Senatu Prystor. prezes PAL senator Sieroszewski, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz oraz organizacji społecznych.

## Rząd Bluma zwyciężył

### Mimo to kryzys Frontu Ludowego trwa

Paryż, 6. 12. (PAT.) Wynik głosowania o wotum zaufania w paryskiej Izbie Deputowanych był sukcesem rządu premiera Bluma dając mu 351 głosów przeciw 171, czyli większość kwalifikowaną jaką dotychczas rząd uzyskał w Izbie. Mimo to dwudniowe obrady parlamentarne nad polityką zagraniczną rządu,

zakończyły się we wzmocnionej atmosferze zdenerwowania i kryzysu Frontu Ludowego. Mimo spokojnego toku dyskusji pod koniec posiedzenia Izby okazało się iż komuniści całkowicie podtrzymują atak swój na politykę zagraniczną rządu.

## Amerykańska recepta na utrzymanie pokoju

### Uchwały komitetu panamerykańskiego w Buenos Aires

Buenos Aires, 6. 12. (PAT.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu konferencji pokojowej, przemawiał sekretarz stanu Hull, który zaatakował energicznie narody „gwałcące traktaty i przygotowujące wojnę” i przedstawił delegatom program, obejmujący 8 punktów, celem utrzymania pokoju w Ameryce i na całym świecie. Po przedstawieniu stanowiska St. Zjednoczonych, które starać się będą zawsze z innymi narodami w wysiłkach, mających na celu utrzymanie pokoju przez ograniczenie zbrojeń, prowadzić kontrolę nad handlem bronią, ograniczeniem zysków wojennych i przywróceniem normalnych stosunków gospodarczych, Hull oświadczył, że St. Zjednoczone potępiają wojnę jako metodę regulowania zatargów międzynarodowych. Istnieją inne sposoby regulowania tego rodzaju zatargów, jak np. konferencje concylacyjne i rozjemstwo.

Z kolei mówca przedstawił 8 punktów swego programu, a mianowicie: 1) wpajanie doktryny pokojowej przez wszystkie rządy, 2) odbywanie regularnych konferencji między przedstawicielami narodów, celem rozwinięcia zrozumienia dla współpracy narodów, 3) dla uchronienia narodów amerykańskich przed odwoływaniem się do wojny rządy poszczególnych państw winny zapewnić skuteczność układów pokojowych, do których przystąpiły, 4) stworzenie amerykańskiej polityki wspólnej neutralności, 5) wprowadzenie liberalnej polityki handlowej, przewidującej zniesienie barier celnych, 6) zastosowanie podstawowej zasady współpracy międzynarodowej, 7) przywrócenie i wzmocnienie prawa międzynarodowego, 8) poszanowanie układów paktów i traktatów międzynarodowych, które stanowią główną podstawę równowagi międzynarodowej.

## Biała śmierć

### W tatrzańskim lawinie zginął por. Burhard

Zakopane, 6. 12. (PAT.) Wczorajsza katastrofa górską zdarzyła się na stokach Uhrocia w stronie hali Gąsienicowej na zbiegu górskim między szczytem Kasprowego a kopą Magury. Stosunkowo niedużych rozmiarów lawina porwała z sobą s. p. porucznika Witolda Burharda z Wilna i zniosła w dół w stronę schroniska, zasypując go zlewką. Ofiarę lawiny zauważył przypadkiem przejeżdżający na nartach przez spadłe masy śnieżne w godzinach popołudniowych p. Zieleniewski, który wydobywszy s. p. por. Burharda z pod

śniegu, dającemu jeszcze znaki życia przyszedł z pierwszą pomocą, a następnie zaalarmował schronisko. Mimo usilnych zabiegów, po zniesieniu ofiary wypadku do schroniska s. p. por. Burhard około godz. 19 nie odzyskawszy przytomności zmarł. Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w dniu dzisiejszym po południu zniosło zwłoki do Zakopanego. Bezpośrednią przyczyną zgonu s. p. por. Burharda były prawdopodobnie obrażenia wewnętrzne, wzgl. atak serca.



# Zbrojna interwencja Sowietów?

## Sowiety przeciw państwu bałtyckim

Czasem jedno nieopatrzone słowo w polityce psuje długoletnie mistrzynie wysiłki dyplomatyczne. Trudno oczywiście przesądzić, jaki był powód wystąpienia sekretarza leningradzkiego komitetu partii komunistycznej Zdanowa przeciw państwu bałtyckim, którym zagroził zbrojną interwencją Sowietów. Czy był to tylko nieostrożny wyskok „przegadanie się” partyjnego dostojnika? Czy też była to świadomie rzucona pogroźka pod adresem niektórych państw sąsiadujących z Sowiecami?

## Oburzenie państw bałtyckich

Trudno się dziwić w każdym razie oburzeniu, jakie agresywne wystąpienie tow. Zdanowa wywołało w Finlandii, Estonii i Łotwie. Poruszenie opinii publicznej tych państw może być tym większe, że pogroźki Zdanowa znajdują się w rażącej sprzeczności z paktem nieagresji, jakie państwa bałtyckie podpisały z Moskwą, jak również treścią z londyńskiej konferencji o określeniu napastnika, którą zawarły z Sowiecami wszystkie państwa europejskie z nimi sąsiadujące.

Kraje bałtyckie z dużą ufnością odnosiły się do tych układów. Ze swej strony Sowiety czyniły znaczne wysiłki, aby oddziaływać w sposób możliwie kojący na opinie państw nadbałtyckich. Zapewniano ją systematycznie o pokojowych i przyjaznych nawet tendencjach polityki sowieckiej. Usiłowano ze strony Rosji skierowywać nieufność narodów bałtyckich w inne kierunki. Ba, myślano nawet o wciągnięciu tych państw do głośnego „paktu wschodniego”, który miał się utworzyć przed trzema laty pod egidą Moskwy, jako załączka jednego z bloków ideologicznych.

## Plan „paktu wschodniego”

Zaatakowane przez tow. Zdanowa kraje nie dały się jednak pozyskać do planu „paktu wschodniego”. Pozostały wiernie ideałowi niezależności w polityce zagranicznej. Nie związały się też z żadnymi blokami, prowadząc politykę ściśle pokojową i starając się o utrzymanie dobrych sąsiedzkich stosunków z Sowiecami. Może jednak było tego Sowiecom za mało.

Przecież jak dalece państwa nadbałtyckie posunęły swą dobrą wolę, świadczy fakt, że w przededniu niebawmego napadów tow. Zdanowa na Finlandię, Estonię i Łotwę, naczelny wódz armii estońskiej, gen. Laidoner, zapewniał, że stosunki Estonii z Sowiecami nie dają „żadnego powodu do pesymizmu” i że „nigdy nie były tak dobre, jak w chwili obecnej”. — „Rosja sowiecka zbroi się — mówił gen. Laidoner — lecz nie mamy powodów do mniemania, że jest to skierowane wyłącznie przeciw nam. Wprost przeciwnie, mamy możność stwierdzić, że ZSRR chce żyć z nami w pokoju”.

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołał fakt, że po tych słowach, pełnych najlepszych intencji, przyszło brutalne wystąpienie tow. Zdanowa.

## Kulisy wystąpienia tow. Zdanowa

Czynione są dziś znaczne wysiłki, aby rzecz całą zatuszować. Dyplomacja sowiecka w stolicach trzech państw nadbałtyckich znowu wyjaśnia, łagodzi, uspakaja. Twierdzi się nawet, że tow. Zdanow wogóle inkryminowanych słów nie wypowiedział i że jego przemówienie nie zawierało „żadnych napastliwych pogroźek”. Czemu jednak w takim razie nie nadano „niewinnej” mowy tow. Zdanowa prze radio? Czemu aż 24 godzin trwało przygotowanie jej tekstu dla prasy sowieckiej?

Wątpliwości te sprawiają, że niepokój i nieufność w państwach bałtyckich nie słabnie. W parlamencie fińskim wystąpienie tow. Zdanowa było już przedmiotem inter-

W każdym bądź razie, znając dyscyplinę, panującą w rządzącej Sowiecami partii, trudno przypuścić, aby tak wybitna osobistość sowiecka, jak tow. Zdanow, mówił na posiedzeniu sowieckiego parlamentu całkowicie na wiatr, aby wywody jego były wynikiem nagłej i czysto osobistej improwizacji. Musiały one wyrażać co najmniej pewne nastroje i tendencje, istniejące w sferach rządzących Rosją Sowiecką, a tylko umiejętnie maskowane w imię aktualnych wymogów taktycznych wobec zagranicy.

Opinia tych narodów zadaje sobie pytanie, czy nie znajduje się w przededniu nowego zwrotu w polityce sowieckiej?

## Stosunek ZSRR do paktów nieagresji

Sprawa ma szersze jeszcze znaczenie. Powstaje bowiem pytanie, jak się w przyszłości układać będzie stosunek Sowietów

do paktów nieagresji, podpisanych z sąsiedami, a których treść nie da się pogodzić z wystąpieniami w stylu tow. Zdanowa. Są to sprawy, które obchodzą nie tylko kraje, zaatakowane przez Zdanowa. Może Sowiecom bowiem nie dogadza polityka ich sąsiadów dlatego właśnie, że jest niezależna? Może myślą już w Moskwie o wysunięciu wobec nich pretensji, które byłyby zamachem na tę niezależność? W takim razie jednak co są warte pokojowe obietnice Moskwy?

Obawy takie można snuć w zestawieniu z agresywną akcją Sowietów w całej Europie. Polityka ich wywołuje przecież nie tylko znane reakcje w Niemczech i we Włoszech, ale również wzrastające niezadowolenie we Francji. W tych warunkach wystąpienie tow. Zdanowa musi wzbudzić szczególną czujność w krajach bezpośrednio z Sowiecami sąsiadującymi. Rewizja polityki Sowietów wobec tych narodów musiałaby wywołać również rewizję ich stosunku wobec Rosji Sowieckiej.

# 456

Zapamiętaj nazwę superheterodyny Philipsa, która zdobyła rekord powodzenia

## Cyfry które należy zapamiętać Niemcy na morzu rosna w siłę...

W Berlinie ukazało się nowe wydanie rocznika marynarki wojennej Rzeszy. Rocznik ten zawiera m. in. poprawioną listę poszczególnych jednostek marynarki niemieckiej:

Trzy pancerniki (t. zw. „kieszonkowe”) — „Deutschland” — „Admiral Scheer” — „Admiral Graf Spee” — o wyporności standardowej 10.000 ton każdy. Pancerniki te są uzbrojone w 6 dział 280 mm. i 8 dział 150 mm każdy.

W budowie znajdują się trzy okręty liniowe „F” (35.000 ton), oraz 2 siostrzane po 26.000 ton: „E” i spuszczony już na wodę „Scharnhorst”. Okręty liniowe „E” i „Scharnhorst” uzbrojone będą w 9 dział 280 mm. w wieżach potrójnych i 12 dział 150 mm.

Okręt „Scharnhorst” ma 226 m. długości i 30 m. szerokości. Nie są znane szczegóły uzbrojenia nadpancernika „F”.

Z starych okrętów liniowych o wyporności 13.000 t. każdy lista wylicza trzy: „Schlesien” i „Schleswig Holstein”, odbywające obecnie, podróż w charakterze okrętów szkolnych i „Hannover”.

Krajozników Niemcy posiadają 6. „Emden” (5400 t) i 5 innych po 6000 t. każdy. W budowie znajdują się w Kilonii i Hamburgu krajozniki G — H — I po 10.000 t. każdy. Znajdujące się w budowie krajozniki uzbrojone będą każdy w 8 dział 203 mm; dotychczasowe mają działa 150 mm.

W budowie znajduje się również lotniskowiec „B” (19.250 t). Lotniskowiec „A” jest w przygotowaniu. Umowa londyńska ogranicza

tonaż lotniskowców niemieckich do 23.000 t.

Torpedowców marynarka niemiecka liczy 12 po 800 ton i 7 przedwojennych od 675 do 800 ton. Liczbę tę powiększa 12 torpedowców T1 do T12 po 600 ton każdy oraz 16 kontrtorpedowców Z-1 do Z-16 o wyporności 1.625 ton każdy. Kontrtorpedowce te mają 114 m. długości i uzbrojone są w 5 dział 127 mm i 8 wyrzutni torpedowych.

W budowie znajdują się kontrtorpedowce Z-17 do Z-22 po 1.811 ton każdy.

Łodzie podwodnych Niemcy posiadają: U-1 do U-24 po 250 ton (41 m. długości, trzy wyrzutnie torpedowe i karabin maszynowy, szybkość nawodna 13 węzłów nad- i podwodna 7); U-25 i U-26 (712 ton, 71 m. długości 6 wyrzutni torped, dział 105 mm i karabin maszynowy); U-27 do U-36 (częściowo jeszcze w budowie) po 500 ton (63 m. długości, 5 wyrzutni torpedowych, dział 88 mm i karabin maszynowy).

Uzupełniany jest również tabor okrętów pomocniczych i mniejszych jednostek.

Marynarka niemiecka posiada dotychczas 10 nowych tendrów po 600 ton, 28 trawlerów (M-1 do M-12, poza tym w budowie (600 t) oraz liczny tabor innych jednostek mniejszych.

Według tych danych Niemcy zajmują drugie po Anglii miejsce na świecie w dziedzinie budowy jednostek morskich.

Ogólny tonaż statków niemieckich znajdujących się w budowie przekracza 450.000 ton.

## REFORMACKIE PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY



PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI SAŁADKOWYM  
ŚRODKIEM PRZECZYSZAJĄCYM  
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC.  
Cena 1.35. Żądać w aptekach.

## Niepokojące wiadomości z Watykanu

Paryż, 6. 12. (PAT) Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach zbliżonych do Watykanu zapewniano, że Ojciec św. cierpi jedynie na atak podagry oraz że nie przerwał on swych prac w domowej bibliotece. Z innych stron donoszą natomiast, że papież odwiedziło trzech lekarzy, którzy mu zalecili nieopuszczanie łóżka. Cierpienie papieża zlokalizowane jest w lewej nodze, którą tylko z wielką trudnością może poruszać. Szef służby sanitarnej prof. Milani zalecił papieżowi powstrzymanie się od wszelkich zajęć.

## Zebrań rady opiekuńczej nad córkami Pierwszego Marszałka Polski

Dnia 4 bm. odbyło się na Zamku posiedzenie rady rodzinnej, powołanej do sprawowania opieki nad córkami Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Na posiedzeniu rady rodzinnej obecni byli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowska Aleksandra Piłsudska, gen. broni K. Sołkowski, plk. W. Sławek, Kazimierz Piłsudski, generałowie brygady J. Krzemieński i Ruppert, prezes sądu okręgowego Kamiński i sędzia Grzebianski. Marszałek Śmigły-Rydz oraz p. Jan Piłsudski nie wzięli udziału w posiedzeniu z powodu niedyspozycji.

Przedmiotem narad była umowa o nakład drugiego wydania pism zbiorowych Marszałka Piłsudskiego.

## Lwów protestuje przeciwko ogłoszeniu go z urzędów

Lwów 5. 12. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej przyjęto nagłe wnioski dwóch radnych protestujących przeciwko zamierzonemu przeniesieniu dyrekcji ceł ze Lwowa.

Wniosek stwierdza, że przeniesienie tego urzędu zuboży i poderwie byt materialny miasta. Rada miejska mając na uwadze, że kilka urzędów i instytucji przeniesiono ze Lwowa, protestuje przeciw zamierzonej likwidacji wzgl. przeniesieniu dyrekcji ceł i wzywa zarząd miasta do interwencji u czynników centralnych.

W odpowiedzi p. wiceprezydent miasta oświadczył, że prezydium miasta dołoży starań, aby przeniesieniu dyrekcji ceł zapobiec.

## Pęknięty filar

### Tragiczna katastrofa w kopalni węgla w Mysłowicach

Katowice 5. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem wydarzyła się katastrofa górnicza w podziemiach kopalni Mysłowice, z nieustalonej na razie przyczyny zламаł się filar na poziomie 135 m. w następstwie czego 4 górników zostało zasypanych węglem.

Wszczęto natychmiast akcję ratunkową, w rezultacie której 2 zasypanych wydobyto żywych aczkolwiek rannych, dwu pozostałych poniosło śmierć. Ofiarami katastrofy są Józef Barcik i Wilhelm Marzec. Zwłoki zabitych po wydobyciu na powierzchnię umieszczono w kostnicy, zaś rannych przewieziono do szpitala. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

W związku z wypadkiem władze górnicze wszczęły energiczne dochodzenie, delegując do Mysłowic przedstawiciela okręgowego urzędu górniczego w Katowicach.

## W kilku wierszach

Kraków. W sobotę w fabryce mydła „Postęp” w Białym Prądniku pod Krakowem wybuchł groźny pożar przy fabrykacji ogni sztucznych. Straż pożarna z Krakowa po wyłączonej akcji pożar ugasiła.

Bruksela. Na przywódcę stronnictwa Rexistów Degrelle'a dokonano podobno zamachu. W chwili, gdy wsiadał do samochodu, dano do niego strzał rewolwerowy. Degrelle nie odniósł żadnej rany.

Haga. Ostatnia burza, która szalała na wybrzeżach Holandii, spowodowała wylew basenów portowych w Rotterdamie. Woda zalala szereg dzielnic, znajdujących się w pobliżu portu. Szkody są bardzo znaczne.

## Madryt w gruzach



Zdjęcie nasze przedstawia jedną z głównych ulic Madrytu, obróconą częściowo w aruzy, wskutek akcji bombardowania miasta przez samoloty powstańcze

## „Trzesienie ziemi” w Katowicach

W czwartek o godz. 20,25 odczuło w Katowicach dość silny wstrząs podziemny, trwający parę sekund. Wstrząs był gwałtowniejszy w południowej części Katowic: w Brynowie i Ligocie, słabszy natomiast w części północnej. Ōsrodka, skąd wstrząs pochodził, nie ustalono. Do godz. 21 władze bezpieczeństwa nie otrzymały żadnych zgłoszeń o jakichkolwiek wypadkach lub szkodbach w związku z zanotowanym wstrząsem.



# Na froncie gospodarczym

## W przededniu reformy podatkowej

### Nowy system podatkowy musi być prosty i zrozumiały dla wszystkich

Podatki — to zagadnienie bodaj najpopularniejsze z pośród wszystkich spraw gospodarczych. Dotykają one bowiem każdego obywatela we wszystkich państwach i dlatego polityka podatkowa wzbudza powszechne zainteresowanie, gdyż z jednej strony stanowi ona o dochodach skarbowych, z drugiej nakłada takie lub inne ciężary na społeczeństwo. To też zagadnienie podatkowe wywołuje zawsze żywą dyskusję. Trafna bowiem polityka podatkowa to bodziec postępu i rozwoju ekonomicznego kraju.

W Polsce przedrozbiorowej sprawy podatkowe były stałym przedmiotem obrad i dysput w sejmikach i sejmach Rzplitej. Podatki były solą w oku szlachty, która, zwłaszcza w ostatnim dwustuleciu przed rozbiorem Polski, opierała się płaceniu podatków, co podważało siłę gospodarczą i obronną Państwa. O wiele lepiej płaciło podatki mieszczaństwo, a chłopcy w ustroju pańszczyznym byli nadmiernie obciążeni świadczeniami na rzecz swego pana.

I dziś warstwą najlepiej placącą podatki są chłopcy. Podatek gruntowy, mimo kryzysu i niezmiernie ciężkiego położenia materialnego ludności wiejskiej, należy do najlepiej płatnych danin. Średnie warstwy mieszczańskie, inteligencja pracująca, mniejsze i średnie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, a wreszcie robotnicy również są dobrymi płatnikami. O innych grupach społecznych nie zawsze można to powiedzieć.

Moralność podatników łączy się ściśle z zagadnieniem podatkowym, z wpływami do skarbu państwa. To też polityka podatkowa powinna być sprawiedliwa, powinna równomiernie, a więc stosownie do siły finansowej i możliwości obywateli rozkładać na nich ciężar podatkowy. Nie ma i nie może być miejsca w racjonalnie prowadzonej polityce podatkowej na jakikolwiek protekcjonizm. Sfery zamożniejsze obowiązane są tak samo, jak i warstwy mniej zamożne, do sumiennego i solidnego wykonywania swych obowiązków wobec państwa.

Ale, aby wymagać od całego społeczeństwa, od wszystkich jego warstw sumiennego wykonywania tych obowiązków, polityka podatkowa musi być oparta o prosty, a więc zrozumiały dla wszystkich system podatkowy. Skomplikowane przepisy postępowania podatkowego, niesprawiedliwe wymiary i zbyt wielka liczba podatków drobnych i opłat, ściąganych przez różne instytucje publiczne, sprzyjają powstawaniu załogłości, sprzyjają chaosowi.

Stąd bliska już droga do opieszałości podatkowej obywateli i do protekcjonizmu.

W gąszczu przepisów, w których trudno orientować się nie tylko płatnikowi, ale i urzędnikowi, zawsze znaleźć można taką czy inną lukę, bądź interpretację, która zezwalałaby na sprolongowanie płatności podatku. To też sprawiedliwe ściąganie podatków w tych warunkach w niezwykle dużym stopniu zależy od personelu urzędów skarbowych. Nie ulega wątpliwości, że dobór urzędników skarbowych pod względem moralnym i kwalifikacyjnym jest bodaj najważniejszą sprawą w realizowaniu sprawiedliwości podatkowej. Aparat techniczny, ściągający podatki musi w pełni odpowiadać swemu zadaniu. Dopiero wówczas przystąpić można do systematycznej reformy podatkowej.

Reforma ta jest u nas koniecznością. System podatkowy musi być uproszczony. Tym niemniej przeprowadzanie reformy dokonywać można jedynie ewolucyjnie, etapami, przy czym każda nowa reforma w jakimś podatku przyjąć musi w życie i dopiero później można wprowadzać następną reformę. Inne postępowanie mogłoby wywołać tak duży wstrząs zarówno w życiu gospodarczym, jak i w dochodach skarbowych, że przyniosłoby raczej szkodę niż pożytek.

Obecny system podatkowy jest zły przez swe skomplikowanie i nadmiernie rozbudowaną biurokrację przepisów. To też w interesie skarbu, jak i życia gospodarczego, leży, aby rozpoczęte prace nad uproszcze-

niem tych przepisów były w dalszym ciągu i w możliwie najszybszym tempie przeprowadzane. Przez skasowanie szeregu dodatków do podatków, usunięcie niektórych drobnych podatków oraz umarzenie nierealnych, czyli nieosiągalnych już zaległości osiągnięto dość duże uproszczenia. Ustawy podatków przemysłowego, od nieruchomości, od lokali, a ostatnio podatku gruntowego zostały znowelizowane i uproszczone. Te posunięcia przyniosły już pewną ulgę płatnikom, przy czym nie zmniejszyły wpływu do skarbu państwa. Są to jednak tylko uproszczenia przepisów istniejącego systemu podatkowego. To nie jest jednak jeszcze reforma podatkowa. Jedynie tylko ustawę o podatku gruntowym zaliczyć moż-

na do zaczątku tej reformy, a również dekrety, wprowadzające ulgi podatkowe dla naszych ziem wschodnich, wprowadzają nowe podstawy do naszego systemu podatkowego. Polityka podatkowa bowiem rozdziałać musi ciężary danin publicznych nie tylko równomiernie w stosunku do zamożności sfer i jednostek, ale i w stosunku do zamożności dzielnic. Uwzględnić bowiem musi położenie gospodarze poszczególnych warstw i dzielnic i pociągać może do świadczeń tylko w tym zakresie, który nie podcina gospodarczego rozwoju gospodarstw jednostek, czy gałęzi gospodarczych, bądź całych połaci kraju. Jest to konieczne zwłaszcza w Polsce, aby wzmocnić strukturalnie nasze gospodarstwo społeczne.

**Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!**

## Fabryka Ardal, dzierżawca Pe-Pe-Ge pracuje dalej

Uruchomienie dalszych działów fabrykacji. — Nowe inwestycje. — Fabryka Herzfeld i Viktorius poważnym klientem nowych wyrobów

Pogłoski, które prasa stołeczna puściła w ruch, że fabryka PePeGe została zamknięta, okazały się na szczęście nieprawdziwe, a śmiały manewr konkurencyjny spalił na panewce, bo otóż po zakończeniu sezonu zimowego w dziale obuwia gumowego, tj. śniegowców i kaloszy, przeżorna Dyrekcja w trosce o byt z górą tysięcy robotników zawczasu starała się o uruchomienie dalszych działów, które — jakkolwiek wymagały dużego nakładu inwestycyjnego, jednak — mimo piętrzących się trudności — udało się zrealizować.

Zapobiegliwa i ruchliwa Dyrekcja sprowadziła z zagranicy rutynowanego, tęgiego fachowca i pod jego kierownictwem nowe działy już zorganizowano, a w przyszłych

dniach już ukażą się pierwsze wyroby, jak na przykład:

**Z działu wyrobów chirurgicznych:** butle do gorącej wody, worki do lodu, kręgi powietrzne, rozpylacze, szpryce, odciągacze, irygatory, pieluszki, clisopompy i cały szereg innych, w zakres przyrządów chirurgicznych wchodzących artykułów.

**Z działu wyrobów węzowych:** węże dla Straży Pożarnej, pneumatyczne, do wody, sprężone i tłoczące i różne inne;

**Z działu technicznego:** rozmaite sznury, klapy, bufory, płyty uszczelniające, waly, kółka itd., i wszystkie techniczne wyroby, potrzebne dla kolejnictwa, Poczty i Telegrafów i wojska.

**Z działu oponowego:** opony i dętki rowe-

rowe. Z tegoż ostatniego działu wyjdą na rynek handlowy po raz pierwszy w Polsce nowe opony drutowki opony w rozmiarach i gatunkach jakich dotąd krajowe wytwórnie nie wyrabiały. Wprowadzając świeżo nowość która będzie rewelacją w swoim rodzaju witamy tem szczerzej że przyczyni się ona do aktywizacji bilansu handlowego Polski bo już umożliwi odzegać się od prowadzenia tych pożądaných artykułów z zagranicy. Jak pożądanę było uruchomienie tych nowych działów, świadczy fakt, że firma Herzfeld i Viktorius jako pierwsza zaraz dała większe zamówienie na specjalne wyroby z działu technicznego, które stale będzie potrzebowała i z wykonania których, bardzo jest zadowolona.

## Nowe kredyty na spłaty działów w gospodarstwach wiejskich

Jak się dowiadujemy, ministerstwo rolnictwa uruchomiło za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego dalszą kwotę w wysokości czterech milionów zł na pożyczki na spłaty rodzinne w gospodarstwach włościańskich.

Łączna suma kredytów przeznaczonych na przeciwdziałanie nadmiernemu rozdrabnianiu gospodarstw włościańskich wynosi wraz z kwotami uchwalonymi w listopadzie roku ub. — osiem milionów zł.

Pożyczek na ten cel udzielały oddziały Państwowego Banku Rolnego na gospodarstwa posiadające hipoteki, a więc pod zabez-

pieczenie w pierwszej połowie szacunku. Oprocentowanie wynosi 1 1/2% rocznie. Poza tym przy wypłacaniu ich potrącany jest jeszcze 1 proc. na pokrycie kosztów administracyjnych.

Przy podziale tych nowych kredytów specjalnie uwzględniono województwa, w których popyt na tego rodzaju pożyczki zaznaczył się najwięcej. Między innymi na województwo poznańskie przeznaczono milion zł, na województwo pomorskie 950.000 zł. Uruchomiono również kredyt dla województwa śląskiego w kwocie 400.000 zł.

## Nieściśle wiadomości o pożyczce francuskiej

Koła oficjalne zachowują w dalszym ciągu wielką rezerwę w udzielaniu informacji na temat podpisanego w Paryżu w ubiegłym poniedziałek porozumienia w sprawie polsko-francuskiego układu finansowego, zasłaniając się koniecznością wyczekania momentu, aż sprawa pożyczki francuskiej dla Polski wniesiona zostanie do parlamentów obu krajów.

W tej sytuacji pojawił się w prasie szereg notatek i informacji nieściślejszych, operujących fałszywymi domysłami. Taką poważną nieściślością jest między innymi twierdzenie jednego z dzienników, że z pożyczki Polska nic w gotówce nie otrzyma.

Jak zdolaliśmy ustalić, umowa pożyczkowa przewiduje w toku wykonywania planu poważne wpływy do Polski w formie transferu gotówkowego i to na warunkach znacznie korzystniejszych od warunków dotychczasowych polskich pożyczek zagranicznych.

Ponadto zupełnie nieściśle jest twierdzenie, że dokonywana operacja przyczyni się jedynie do zmniejszenia bezrobocia we Francji. Ilość zamówień i prac, które w wyniku pożyczki będą uruchomione, na terenie Polski, przewyższy kwotę importu towarów z Francji zresztą przeważnie w Polsce nie produkowanych.

## Sklepy fabryczne

Od dnia 1 stycznia 1937 r. przemysł nie będzie miał możliwości utrzymywania zakładów hurtowej sprzedaży, na zasadzie kart rejestracyjnych, poza obrębem zakładów przemysłowych, gdyż zakłady te będą traktowane jako oddzielne. Stwarza to bardzo znaczne nowe obciążenie dla przedsiębiorstw przemysłowych, utrzymujących zakłady hurtowej sprzedaży, celem ułatwienia zbytu towarów własnej produkcji w stosunkach z kupcami i przemysłowcami.

Celem uniknięcia, ze względu na obowiązek wykupienia specjalnego świadectwa przemysłowego kategorii I przedsiębiorstw

handlowych zamiast karty rejestracyjnej — konieczności likwidowania przez większość przedsiębiorstw przemysłowych zakładów hurtowej sprzedaży własnych wyrobów, utrzymywanych obecnie poza lokalem zakładu przemysłowego, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do min. skarbu z prośbą o zezwolenie na prowadzenie tych zakładów na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. przedsiębiorstw handlowych. Uprawnienie to miałyby przysługiwać wyłącznie przedsiębiorstwom prowadzącym prawidłowe księgi handlowe.



Wielki wybór  
**PLATERÓW  
i ALPAKI**  
B-cia  
**HENNEBERG**  
Warszawa  
Do nabycia w pierwszorzędnym magazynie.

### Urlop po sześciu miesiącach pracy

Sprawa urlopów uregulowana w ustawodawstwie pracowniczym stanowi często przedmiot rozpraw sądowych, które są charakterystycznym memento postępowania pracodawcy z pracownikami. W konkretnym wypadku pracownik umysłowy wniósł do sądu sprawę przeciwko pracodawcy, który zaangażował pracownika na okres sześciu miesięcy i następnie odmówił mu przyznania urlopu. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który orzekł, iż pracownik umysłowy, z którym zawarta była umowa o pracę na okres sześciu miesięcy, w wypadku zwolnienia go ma prawo ubiegania się o wynagrodzenie za dwutygodniowy urlop.

Cieszymy się z stwierdzenia, że ruchliwa Dyrekcja na czele z prezesem p. Melu-rem, wszystko czyni, co może, aby fabrykę utrzymać w pełnym ruchu, jednakże o przyszłości jej ostatecznie zadecyduje ustalenie naszej polityki handlowej i zorganizowanie eksportu.

Szalona walka konkurencyjna, która stawia pod znak zapytania rentowność fabryki, wymagającej dużo kosztownych inwestycji, nie zraziła Dyrekcji, bo czyni co może, aby z trudnej sytuacji wybrnąć i zapewnić ludzkom pracę. Dział obuwia gumowego cieszył na ogół dobrym powodzeniem. Zamówienia, które wpłynęły i zostały wykonane, były zadawalniające, czy jednak produkcja będzie wysprzedana, wykaże zima. Jedno z całym spokojem stwierdzić możemy, że wyprodukowane śniegowce i kalosze, co do jakości znalazły u konsumentów zupełne uznanie, a także modele bardzo się podobają.

Dyrekcja fabryki Ardal, jako dzierżawca PePeGe już teraz przygotowuje przeistoczenie wytwórni na fabrykację obuwia letniego, tak, że istnieje możliwość zwiększenia załogi robotniczej, o ile odnośne czynniki w zrozumieniu potrzeby poparcia zamiarów Dyrekcji pódają jej na rękę, a przede wszystkim Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Sąd i Rada Wierzyteli.

Jest to już z tego tytułu potrzebna, że duże inwestycje wymagają długiej amortyzacji, a przecież uruchomiona fabryka nie tylko daje ludziom pracę i zarobek i uwalnia miasto i Opiekę Społeczną od płacenia opromnych kwot zasiłkowych, lecz ponadto zyskają Skarb Państwa instytucje państwowe, miasto i przedsiębiorstwa miejskie.

Jeżeli więc czynniki rządowe i samorządowe, ministerstwa Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Departament MSW, swe zapotrzebowania przydzielą do wykonania wyżej wspomnianej firmie, nastąpiło by jej ostateczne ustabilizowanie i los tysięcy robotników byłby na długie lata korzystnie rozstrzygnięty.



# Największa sensacja XX. stulecia Ford kupił „czapkę-niewidkę“ Pribila

Fantazja Welssa bliska realizacji — Ciała stałe stają się niewidoczne pod wpływem tajemniczych promieni

Fantastyczne pogłoski o wynalezieniu tajemniczych promieni, pod wpływem których ludzie i przedmioty stają się niewidocznymi, potwierdzają się z zupełnie pewnego źródła. Otóż sensacyjny ten wynalazek zakupił sam Henry Ford, a wynalazca tajemniczych promieni stał się przez noc wielokrotnym milionerem.

O młodym fizyku Stefanie Pribilu z Budapesztu usłyszał świat po raz pierwszy przed mniej więcej rokiem, kiedy to rozeszła się wiadomość, iż udało mu się dokonać sensacyjnego wynalazku w dziedzinie nowych promieni. Kilku nielicznych demonstracji jednak których wynalazca dokonał przed niewielkim audytorium, nie brano zbyt poważnie, tłumacząc je sobie jakimiś bliżej nieznanymi trickami.

Obecnie sprawa wynalazku Pribila nabiera zupełnie innego znaczenia.

Cztery miesiące temu fizyk budapeszteński został zawezwany telegraficznie do Londynu. Tutaj oczekiwał go nikt inny, tylko — Edsel Ford, syn amerykańskiego „króla samochodów“. Konferencja trwała pół dnia, a demonstracja trwała, która po niej nastąpiła, sześć godzin, po czym Edsel Ford nadał długi telegram do ojca. W dwa dni później Stefan Pribil miał już umowę w ręku.

## MUZYKANTCI BEZ INSTRUMENTÓW

Opis wypadków, jakie rozegrały się podczas demonstracji, o których poniżej mowa, pochodzi od osób bardzo wiarygodnych, ludzi nauki, którzy wraz z młodym Fordem byli świadkami nieprawdopodobnych prób.

Pribil umieścił na małej scenie trzech muzykantów z instrumentami. Po dokonaniu kilku połączeń przy aparacie, który własnoręcznie zbudował w ciągu nocy, na scenie znikły nagle wszystkie metalowe przedmioty. Muzykanci, którzy grali na trąbach, pozabawieni zostali nagle swych instrumentów, które jakgdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej rozwiały się w nicotę.

Po chwili Pribil dokonał kilku zmian w połączeniach aparatu, przekręcił kilka nowych kontaktów, i nagle — muzykanci ukazyli się na scenie w koszulach. Ubrania wprowadziły, w których muzykanci wystąpili, były wykonane ze specjalnej tkaniny.

Pribil bowiem pracował nad swym wynalazkiem głównie w tym celu, aby wykorzystać go jako efekt sceniczny, i marzył o wystawieniu rewii, która usunęła w cień wszystko, co dotychczas w tej dziedzinie pokazano. Lecz Edsel Ford sięga dalej.

Pribil pochodzi ze starej węgierskiej rodziny, w której wszyscy mężczyźni są oficerami armii węgierskiej, — wszyscy jego bracia, stryjowie i wujowie oprócz jednego wuja prof. Ernesta Hoffmanna, sławnego astronoma. Wstawiennictwu tegoż wuja zawdzięcza, że nie został żołnierzem, lecz mógł poświęcić się studiom nad elektrycznością i optyką.

O swoim wynalazku Stefan nie wiele może powiedzieć. Przyznaje, iż dokonał go zupełnie przypadkowo. Pracował nad nowym aparatem, który miał umożliwić wyświetlanie filmów stereoskopijnych. W pewnej chwili ręka jego znalazła się wewnątrz aparatu i — znikła. Czuł rękę a nie widział jej.

Zrazu posądzał się o jakieś zaburzenie wzrokowe. Ale po chwili począł przeprowadzać próby z innymi przedmiotami i stwierdził, że i one znikają po odpowiednim nastawieniu aparatu.

## Dziesięcioraczki...

Pekiński korespondent dziennika tokijskiego „Niszinisz“ donosi, że żona właściciela Czaow-Wanga, zamieszkałego w pobliżu Kalganu, urodziła dziesięcioro niemowląt, 9 chłopców i jedną dziewczynkę. Dziewczynka i pięciu chłopców zmarło następnego dnia. Pozostałych 4 chłopców i matka jest zupełnie zdrowa.

## NIEWIDZIALNE SAMOLOTY

Możliwość zastosowania wynalazku Pribila trudno dzisiaj ogarnąć w całej rozciągłości. Jedno jest pewne: posiada on olbrzymie znaczenie dla techniki wojennej. Już dzisiaj fachowcy twierdzą, że przy pomocy aparatu Pribila będzie można ukryć przed wzrokiem nieprzyjaciela całe gniazdo karabinów maszynowych, całe baterie itd. Liczą się nawet z możliwością, że w przyszłości będzie można „u niewidocznie“ nawet całe eskadry samolotów.

Jak dalece będzie można istotnie

rozbudować sensacyjny wynalazek, o tym Pribil, Edsel Ford, Henry Ford milczą. Nie wiadomo również nic o właściwościach nowych promieni, które dokonywują tych cudów.

Jeżeli jednak Pribil dokona rzeczy, o której dotychczas jedynie w bajkach mowa, wówczas faktem stanie się nieskrępowana niczym fantazja Welssa, który w swojej przenikliwości przewidział podobny wynalazek w swojej powieści o „Niewidzialnym Człowieku“, (znanym także z przeróbki filmowej). Faktem jest, że 25-letni wynalazca już dzisiaj jest milionerem.

## NAJPIĘKNIEJSZĄ MUZYKĘ

# Z za oceanu



## DA CI WSPANIAŁY ODBIORNIK VICTORIA - ELEKTRIT

Pięciolampowa superheterodyna. Okłoda-duodioda. Antifading. Siedem obwodów. Cztery zakresy fal. Wielki głośnik dynamiczny. Regulacja siły, modulacja tonu. Urządzenie gramofonowe. Filtr lokalny.

# ELEKTRIT

DO NABYCIA W RADIOSKŁ. W CAŁYM KRAJU

## Hitler ojcem chrzestnym 12.000 dzieci Codziennie dziesięcioro chrześniaków...

Ustalonym zwyczajem kanclerz Hitler jest stale „honorowym ojcem chrzestnym“ 9-go dziecka, lub 7-go syna rodzin niemieckich. Obecnie statystycy wylczyli, że kanclerz posiada największą liczbę „dzieci chrzestnych“ na całym świecie. Liczba tych dzieci wynosi bowiem obecnie już przeszło 12.000 i stale wzrasta. Na każdy dzień kanclerstwa Hitlera przypada zatem przeciętnie 10 chrześniaków.

Warto zaznaczyć, że kanclerz zgadza się być honorowym ojcem chrzestnym tylko wtedy, jeżeli rodzina jest niemiecka, rasowo wartościowa i jeżeli nie można jej stawić zarzutów natury politycznej.

Z objęciem przez kanclerza tej funkcji wiąże się zwykle podarek pieniężny dla rodziny, przystosowany do jej warunków materialnych.

## Jeszcze się nie urodzili a już zostali poślubieni Co mówią stale kroniki?

Szperanie po starych kronikach ujawnia nieraz, a nawet bardzo często niezmiernie ciekawe epizody czy też fragmenty z obyczajów i zwyczajów naszych przodków. Niektóre z nich tchną taką oryginalnością, że godne są, aby je podać do wiadomości szerszego ogółu.

W roku 1368 podpisano w Norymberгии dwa układy, między cesarzem Karolem IV a burgrabią Fryderykiem z Norymberгии, dotyczące małżeństw ich dzieci, a mianowicie

między synem cesarza Karola IV — Zygmuntem i córką burgrabiego — Katarzyną, oraz między przyszłą córką cesarza Karola IV i przyszłym synem burgrabiego. Drugi układ dotyczył dzieci, które dopiero miały się urodzić. Układ zawarowano obopólnym złożeniem posagu w postaci tysiąca guldenów norymberskich. I mimo, że obydwa ojcowie nie byli pewni, czy będą cieszyli się synem i córką, układ podpisali, kładąc pod nim swoje nieczucie.

## Japońskie maskary



Karykatury lewicowych polityków biorą udział w politycznym pochodzie

## 19.000 związków w stolicy Austrii

Wiedeń. Na terenie Wiednia istnieje około 19 tys. związków, organizacji i towarzystw. Z cyfry tej 3500 przypada na koła i związki towarzyskie, 2700 na instytucje oszczędnościowe i kasy związkowe różnych typów, 3800 na organizacje sportowe — i 1200 na towarzystwa i organizacje gospodarczo-handlowe. Prawie każdy dziesiąty wiedeńczyk piastuje godność honorowego urzędnika w swoim związku.

## Jadalne owoce róży

W Santa Barbara (USA) znajduje się eksperymentalny ogród botaniczny, prowadzony przez pewnego miłośnika-amatora, Mr. Schoenera, któremu po wielu latach doświadczeń i badań udało się dojść do niezwykle rezultatów w dziedzinie hodowli róż. Jednym z najpiękniejszych okazów kwiatów róży jest wyhodowana przez właściciela ogrodu wspaniała róża o płatkach jakby z czarnego aksamitu, która nazwana została na cześć przyjaciela wynalazcy „Wendell Holmes“. W pośrodku ogrodu znajduje się aleja, utworzona z przeszło stu drzew różanych, gigantycznej wielkości, Mr. Schoener uważa bowiem, że róża doskonale nadaje się jako drzewo do wysadzania ulic i szos. Niektóre okazy tych róż - drzew dochodzą do 20 stóp wysokości, a powstały one przez skrzyżowanie rzadkich gatunków sprowadzonych z Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Kalkucie. Ale najważniejszym zadaniem Mr. Schoenera jest przekształcenie drzew różanych na drzewa owocowe. Wychojąc z założenia, iż jabłoni należy do rodziny róż, a pewien gatunek „Rosa macroparpa“, rosnący w Indiach, ma bardzo duże owoce, rozkłada on w pierwszym rzędzie róże z rozmaitymi gatunkami jabłek i spodziewa się już niezdługo osiągnąć dobre rezultaty. Nowy rodzaj różo-jabłka ma łączyć w sobie słodycz jabłek z pięknym zapachem róż.

## Katalog kartów i olbrzymów

U schyłku każdego roku ukazują się nakładem amerykańskich producentów filmowych obszerny katalog, który w jednym wyrazie zawiera wszystko co najaktualniejsze w świecie muzy.

„Hollywood“ — bo taki jest tytuł katalogu, przynosi niezmiernie interesujące informacje z życia miasta filmowego, ale już bez jakiegokolwiek humbugowej reklamy.

O rozmiarach życia filmowego miasta świadczy fakt, że liczy ono 17.500 ludzi, będących w wyłącznej służbie filmu. Z tej cyfry przypada 11.540 na panów oraz 5960 pań. Zaznaczyć należy, że 15650 osób jest w wieku dojrzałym a reszta to jest 1950 stanowią dzieci. Dla plastycznego zobrazowania statystyki katalog szczegółowo wlicza 887 olbrzymów i 1153 kartów. Autor tej części katalogu obszernie omawia większą cyfrę nieludzi, co było spowodowane głównie nagrywaniem filmów kryminalnych, w których kartłowaci ludzie odgrywali ciemne charaktery. Obecnie wzrosły zapotrzebowanie na wysoki i smukłych blondynów do filmów salonowych i komicznych. Dalsze zestawienie obejmuje ludzi według wagi, koloru włosów, pochodzenia, narodowości i rasy. Imponujący ogród zoologiczny jest zbiorem zwierząt z obu kontynentów w ogólnej liczbie 2050. Najwięcej jest w tej liczbie psów, bo aż 750. Na poszczególne filmy sprostawa się okazy w specjalnych wozach na torze kolejowym, wiodącym ze zwierzyńca do atelier, lub do plenerów.



# Konkurs na sarkofag Marszałka J. Piłsudskiego na Wawelu

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ogłasza konkurs na projekt sarkofagu, w którym ma być umieszczona na wieczny spoczynek trumna ze Złotkami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Do wzięcia udziału w konkursie proszeni są wszyscy artyści polscy.

Sarkofag ma stać w krypcie pod „Wieżą Srebrnych Dzwonów”, na jej środku lub też pod ścianą na wprost wejścia z przedsiłki. Architektura krypty jest zabytkowa; jest to dawny kapitułarz katedralny o wątku murów romańskich z białego krakowskiego wapienia, obramienie okien i dawnego wejścia również z wapienia, sklepienie tylnokształtne. Krypta jest oświetlona oknem, wychodzącym bezpośrednio z wnętrza (południe); może być również oświetlona sztucznie przez żaluzjowe okno, nie mające dziś bezpośredniego światła dziennego. W oknach tych przewidziane są witraże, których wygląd zdecydować się po uzyskaniu projektu na sarkofag. Otwór drzwiowy, łączący kryptę z sąsiednią kryptą Wazów będzie oddzielony balustradą metalową, nie dopuszczającą zwiedzających groby królewskie do wejścia do krypty Marszałka, umożliwiającą jednak wgląd do niej. Projektujący sarkofag winien się liczyć z zabytkowym charakterem architektury i murów krypty, które w swej zasadzie nie mogą być zmienione.

Sarkofag ma być wykonany w swych zasadniczych częściach z granitu o ile możności krajowego.

Sarkofag ma się składać z dwóch części (bloków monolitowych), przy czym trumna wewnątrz sarkofagu może częściowo mieścić się w bloku dolnym, a częściowo w górnym. Otwieranie sarkofagu w przyszłości nie jest przewidziane.

Wymagana przestrzeń na pomieszczenie trumny 2,10x1,00x1,00 mtr.

Na sarkofagu należy umieścić napis: „Józef Piłsudski 1867 — 1935” lub też „Piłsudski” lub też inicjały „J. P.” według uznania projektującego.

Posadzka w krypcie przewidziana jest z szarego granitu, projektujący może ją jednak zmienić, obejmując kompozycją również i posadzkę.

Biorący udział w konkursie otrzymują następujące rysunki, obejmujące wygląd krypty i najbliższego jej otoczenia: 1. Rzut podziemia, 2. Rzut nadziemia, 3. Przekrój podłużny przez kryptę i przedsiłkę, 4. Przekrój podłużny drugi przez kryptę, 5. Przekrój poprzeczny przez przedsiłkę, 6. Przekrój poprzeczny przez kryptę.

Poza tym biorący udział w konkursie mogą po porozumieniu się z kierownictwem robót Zamku Królewskiego na Wawelu zwiedzić budującą się kryptę.

Biorący udział w konkursie winni dostarczyć: a) projekt sarkofagu w modelu w skali 1:5, b) rysunki z sytuacją i widokami sarkofagu w krypcie w skali 1:50, c) szkic kolorowy, wyrażający materiał, z którego sarkofag ma być wykonany, d) opis projektu, obejmujący materiał i konstrukcję. Do projektu dołączyć można dodatkowo rysunki i modele w dowolnej skali, o ile autor dla lepszego wyrażenia swego projektu będzie uważał to za wskazane. Rysunki należy składać w tekach, a nie w rulonach.

Termin składania prac upływa dnia 15 marca 1937 r. o godz. 12-ej. Adres składania prac: Kraków, Wawel, kierownictwo odbudowy Wawelu. Prace zamiejscowe,

przesłane pocztą, nadane mają być w terminie powyższym, co stwierdzi data stempla pocztowego.

Do każdego projektu należy dołączyć kopertę zabezpieczoną z nazwiskiem i adresem autora. Żadnych godeł na rysunkach, modelach, kopertach i tekach nie należy umieszczać, gdyż numer porządkowy pracy, wystawiony przez Sekretariat Sądu, będzie jej godłem. Autorzy zamiejscowi powinni podać adres, pod którym otrzymają zawiadomienie o przyjęciu projektu i jego numerze porządkowym. Zapytania w sprawie konkursu należy kierować pod adresem: „Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu — Szopena 1, m. 9 w Warszawie”. Ostatni termin zgłaszania zapytań upływa z dniem 15 grudnia r. b. Odpowiedzi na zapytania i wszelkie komunikaty w sprawie konkursu umieszczane będą w „Gazecie Polskiej”.

Za względnie najlepsze prace będą przyznane nagrody następujące: nagroda I-sza 5.000 zł., nagroda II-ga — 3.000 zł., nagr. III — 2.000 zł., nagroda IV — 1.000 zł., oraz cztery wyróżnienia jako zwrot kosztów po 500 zł. każde.

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród z tym, że ogólna suma nagród nie będzie mniejsza od przeznaczonej, ani ilość nie będzie mniejsza niż cztery.

Prace nagrodzone zostają własnością autorów, z tym jednak, że Komitetowi Naczel-

nemu przysługuje prawo realizowania ich w całości lub częściowo po uprzednim porozumieniu się z autorem.

Sąd Konkursowy stanowią: Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Nacz. Komitetu — gen. Wieniawa - Długoszowski Bolesław, 2-ch delegatów Naczelnego Komitetu — prezes Słowiński Artur, rektor Jastrzębowski Wojciech, delegat Kapituły Katedralnej — ks. dr. Podwin Adam, delegat Kurii Metropolitalnej Krakowskiej — ks. dr. Kruszyński Tadeusz, Projektodawca krypty prof. Szyzko - Bohusz Adolf, Konserwator wojew. arch. prof. Bohdan Treter, prof. Bojemski Aleksander, prof. Świerczyński Rudolf, prof. Czajkowski Józef, prof. Jaroński Władysław.

Po rozstrzygnięciu konkursu nadesłane prace będą wystawione na widok publiczny. W ciągu 2-ech miesięcy od dnia zamknięcia wystawy prace będą zwracane okazicielem kwitów, po tym zaś terminie prace nie odebrane przechodzą na własność Komitetu który może nimi dowolnie rozporządzać.

Za uszkodzenia w transporcie, przy rozpakowaniu lub na wystawie Komitet nie odpowiada.

Warunki konkursu oraz załączniki do tych warunków otrzymać można w kierownictwie odbudowy Zamku na Wawelu w Krakowie lub też w Wydziale Wykonawczym Naczelnego Komitetu w Warszawie, ul. Szopena 1, m. 9, tel. 8-13-12 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów 5 zł.

## Nasza tolerancja idzie za daleko

W dniu 22 ub. m. odbyła się na cmentarzu ewangelickim w Katowicach uroczystość poświęcenia pomnika, wystawionego przez związek b. żołnierzy niemieckich z wojny światowej, z siedzibą w Berlinie w porozumieniu z Tow. Opieki nad grobami żołnierzy niemieckich, również w Berlinie. Pomnik nosi napis niemiecki „Hier ruhen deutsche Soldaten — 1914—1918”.

Polska tolerancja idzie tak daleko, że nie widzi przeszkód w udzieleniu zezwo-

lenia na wystawienie takiego pomnika. Jednakże sprawa ta budzi poważne zastrzeżenia z innych względów. Na cmentarzu spoczywa 174 żołnierzy Polaków, Rosjan, Bułgarów, Rumunów i Niemców. Z tej liczby zaledwie 63 nazwiska wskazują pochodzenie niemieckie. Dlatego też napis na pomniku wprowadza w błąd. Związki b. wojskowych niewątpliwie wyjaśnią i skorygują ten trochę zbyt wielki zasięg towarzyszt berlińskich na terenie Polski.

## Łuny nad Madrytem



Co noc niemal unoszą się łuny nad Madrytem, bombardowanym przez eskadry lotnicze

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

## Dwie łzy...

Nowela.

Pani Maria zapadła w ciężką chorobę, na której nie mogli się poznać ani lekarze, ani najbliżsi. Choroba jej zrodziła się z głębokiego smutku, jaki osiadł na jej czole i przyćmił spojrzenie, oraz z cichej troski o jutro. Każdy ruch przy drzwiach, każdy dzwonek czy choćby kroki na schodach powodowały u niej wewnętrzne wstrząsy nerwowe i przyspieszone bicie serca.

— To pewno jakaś rata, lub niezapłacony rachunek.

Tak było codziennie przez kilka lat. W życiu pani Marii nie zdarzyło się nic, co by ją wyrwało choćby na tydzień, ze stanu trwałego oczekiwania na... nowe kroki po schodach, lub krótkie szarpnięcie dzwonkiem.

Wpatrzona w sufit, lub w firany, czekała do czwartej na chmurne, przynębione oblicze męża. Rzadko kiedy na ustach ich pojawiał się uśmiech. Zgasła go przedwcześnie walka o byt i utrzymanie się na powierzchni życia towarzyskiego.

W pogodne dni pani Maria wychodziła czasem na spacer, który przemieniał się dla niej w istną torturę, gdy patrzyła na wytwornie ubrane kobiety prosto z pod igły, szelazka i rurek fryzjera.

— Ze też mogłam wyjść za takiego niedojdę. Nawet sukni nie potrafi mi sprawić...

Wracła zawsze smutna, opryskliwa, z pretensjami do całego świata, a już z największym żalem do swego „niedojdę”.

W mieszkaniu panowała wówczas duszna atmosfera. Na ustach obojga zastęgała litania gorzkich wyrzutów. W oczach Marii pojawiały się czasami łzy. Nie rozmawiali ze sobą. Tak było najlepiej. Słowa mogły tylko ranić, ale tym większe było cierpienie obojga.

Mijały nowe miesiące. Nadszedł dzień 8 grudnia. W imieninowy wieczór byli sami, straszliwie sami. Dookoła stołu błakał się tylko chory smutek i zmarznięta nęcza zaglądając do talerzy, na których leżały tylko dwa śledzie i kilka kartofli w łupinach.

Siedli. Przełamali chleb. Błady ze wzruszenia mąż pani Marii zacisnął zęby. Spojrzał na stół, potem na żonę i zastygł w bezruchu.

Pani Maria podniosła do ust pierwszy kęs i nagle wybuchnęła spazmatycznym szlochem. Opuściła głowę na piersi, zakrywając twarz spracowanymi rękami.

— Tak dłużej być nie może — łkała. — To nie jest życie...

Po pokoju rozlały się mroki. Nadzieja puknęła do wszystkich drzwi, nie chciała tylko zajrzeć do ich mieszkania.

Wstała od stołu. Położyła się w sypialni

zmęczona, zestarzała, biedna i opuszczona przez cały świat. Za drzwiami ktoś śpiewał wesoło. Przez okno zaglądała ciekawie pierwsza gwiazda.

Pani Maria zapadła w stan odrętwienia. Ogarniała ją powoli sen. Jeszcze broniła się chwilę, jeszcze przez myśl jej przesunęła się jakaś świadomość, wreszcie wszystko zatoneło w błogiej nicości.

Ocknęła się. Na zegarze była jedenasta. Rozejrzała się sennie po pokoju. Obok niej w ubraniu leżał jej „niedojdę” z podwinętymi pod brodę kolanami, wyglądał jak duże, bezradne dziecko. W kątach oczu jego perlily się dwie duże łzy. Widocznie nie spał. Zastygł w bezbrzeźnym bólu swojej niezaradności życiowej. Nowe „jutro” miało być dla niego gorsze jeszcze od „dzisiaj”. Czuli się bezradnie samotny. Dzieliła ich oboje bieda, ta nieludzka burzycielka domowego szczęścia. Przy czym nie każdy rodzi się „geniuszem”, by się nie dać jakoś życiu. Są ludzie, którzy nadają się tylko do roli znakomitych wykonawców na powierzonym im odcinku. Do tej kategorii należał właśnie mąż pani Marii.

Wstała cicho. Podeszła na palcach do pianina. Otworzyła bezszelstnie wieko i poczęła grać. Po mieszkaniu rozplęła się słodka melodia: „Kiedy pan Jezus chodził po ziemi”...

Słodycz zamknięta w pieśni. obieca ser-

ce pani Marii jakimś niepojętym ciepłem. Coś się w niej budziło. Jakieś nowe, utajone gdzieś w głębi duszy moce, poczęły zwalczać smutek i pesymizm. Pani Maria wracała do zdrowia. W tej samej chwili „niedojdę” zapukał do drzwi ich domu.

— Jutro będzie lepiej, musi być lepiej. Podeszła do męża.

— Może jesteś głodny, nic nie jadłeś? ... Wstań. Siadziemy przy stole. Tak nie można, choć stary dziecaku.

Nigdy tak nie przemawiała, to też mąż pani Marii otworzył szeroko oczy i wchłaniał zdumiony słowa, jakich dawno nie słyszał. Wstał. Wahał się jeszcze chwilę, wreszcie przytulił mocno żonę do piersi i rzekł:

— Tak bardzo bym chciał, żeby było wszystko inaczej, ale...

Rozplakał się, nie mógł nic więcej powiedzieć. Gdzieś były dzwony.

— Uspokój się, to była moja najpiękniejsza noc — odpowiedziała pani Maria. Nasze „jutro” będzie inne, będzie napewno lepsze i promienniejsze. Zabierzemy się do tego oboje. Siedli znowu do stołu.

— Jeszcze mi nigdy nie smakowały śledzie, tak jak dzisiaj — powiedziała z przekonaniem.

Pani Maria była uleczona. Uzdrawiły ją dwie gorzkie łzy męża, dostrzeżone w poświacie księżycy.



Ty możesz być tak piękna

Nawet najbardziej zrujnowaną cerę doprowadzić można do pięknej wyglądu. Trzeba jej tylko dostarczyć „lecycynę”, której brak spowodował zniszczenie. Należy co rano i wieczór wcierać w skórę odżywczy krem „Sekret Piękności” Anida zawierający właśnie „lecycynę”. Wnika on głęboko w tkanki, odbudowuje je i czyni cerę miękka, świeża i powabna.

SEKRET PIĘKNOŚCI

## Niemcy nie pogardzą podarkami gwiazdkowymi z Polski

Władze niemieckie, chcąc ułatwić wwoz do Rzeszy przesyłek z podarunkami, wydały zarządzenie, na mocy którego począwszy od 1 grudnia br. dozwolony będzie wwoz bez specjalnego zezwolenia 5-kilowych paczek ze słoniną, masłem, serem, jajami i tłuszczem jadalnymi, w wypadku jeśli produkty te wwożone będą z zagranicy pocztą, frachtem kolejowym lub pociągiem osobowym.

## 14 tysięcy milionerów w jednym mieście

New-York jest miastem największych kontrastów. W tym samym bowiem mieście obok najwyższej ilości nędzarzy i bezrobotnych, żyje największa ilość na świecie milionerów i bogaczy. Jak wynika bowiem ze sprawozdań podatkowego urzędu New-Yorku, miasto to liczy 13.997 bogaczy, których majątek oszacowany jest na 1 milion dolarów. Tak wielką ilością bogaczy nie może się poszczycić żadne miasto europejskie.



# 1861—1936

## Jubileusz zasłużonej placówki oświatowej

### Zakładu N. M. Panny Anielskiej w Kościerzynie

Stolica Kaszub, a z nią całe Pomorze obchodzi w dniu święta Niepokalnego Poczęcia N. M. Panny uroczystość niezwykłą — 75-lecie zasłużonego w walce o polskość tej ziemi zakładu — naukowego dla dziewcząt pod wezwaniem N. M. Panny Anielskiej.

Przejął on i rozwijał tradycje głównego ośrodka polskości na Kaszubach klasztoru SS. Norbertanek w Żukowie, ufundowanego przez Mestwina I. w początku XIII w., który obdarowany licznymi dobrami wycho- wywał przez 600 lat młodzież nie tylko żeńską, ale i męską na północno-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Gdy w r. 1834 rząd zaborczy zniósł zasłużony klasztor Norbertanek żukowskich, młodzież kaszubska, pozbawiona polskiej szkoły, rzucona została na pastwę germanizacji. Stan taki, groźny dla polskości naszej nadmorskiej dzielnicy trwał przez lat 27.

#### JAK POWSTAŁ ZAKŁAD?

Wówczas to przed siedemdziesięciu pięć laty ks. prałat Julian Prądyński z Pelplina i siostra jego Klementyna z Prądyńskich Łaszewska rzucili myśl zbudowania w Kościerzynie zakładu naukowego, w którym mogłyby się kształcić młode Pomorzanki w duchu polskim i katolickim. Myśl poparta przez ówczesnego pasterza diecezji chełmińskiej, ks. biskupa Marwicza, Kaszubę z pochodzenia, znalazła życzliwe przyjęcie w całym społeczeństwie pomorskim.

Na zrealizowanie jej potrzebne były dość znaczne środki. Na apel projektodawcy ks. prałata Prądyńskiego posypały się zewsząd ofiary, tak iż zakład powstaje już w r. 1861; otwarty początkowo mieścił się w wynajętym lokalu, wkrótce jednak przeniesiono go do własnego obszernego domu.

Jest zatem zakład kościelny pod wezwaniem N. M. Panny Anielskiej fundacją, dziełem całego społeczeństwa pomorskiego, świadczącym o wysokim jego wyrobieniu społecznym w najcięższych czasach ucisku narodowego.

Zasłużonym na polu wychowania SS. Urszulankom powierzono kierownictwo szkoły. Niestety już w drugim roku istnienia zakładu SS. Urszulanki zmuszone zostały opuścić Kościerzynę. Miejsce ich zajmują siostry zgromadzenia św. Wincentego a Paulo. Przełożoną Szarytek była wiel-

klasową szkołę (każda klasa po dwa oddziały). Odpowiadało to później mniej więcej dzisiejszemu gimnazjum, tylko że zamiast łaciny uczone angielskiego.

Fundatorzy wystarali się dla Zakładu o prawa korporacyjne, a żeby go zabezpieczyć od zakusów niemieckiego rządu, oddali go pod opiekę każdorazowego biskupa chełmińskiego i specjalnego kuratorium.

Z biegiem czasu szkoła, stosując się do wymagań chwili, przekształcała się kilkakrotnie, zawsze starając utrzymać się na poziomie dzisiejszych szkół średnich. Po u-

rozbiegły się po mieście, gościnnie podejmowane przez mieszkańców miasta, a pomimo wszystko ciągle wracające pod skrzydła opiekuńcze przełożonych.

Pensjonarki rozjechały się do domów, ale już po kilku tygodniach w prowizorycznie urządzonej szkole rozpoczęły się lekcje dla przychodnich uczennic, gdyż rząd groził zamknięciem. Gdy pensjonarki po Wielkanocy zaczęły wracać, ulokowano je w sąsiedztwie.

Już w październiku oddano cały gmach do użytku szkoły. Powiększono go, dodając

niechęcią do niej się odnosiła, bo czuła jej moralną przewagę, przed którą nie chciała uchylić czoła. Fermentem i ogólnemu niezadowoleniu położył kres koniec r. 1918 kiedy Rada Lud. zażądała energicznie w szkole powszechnej i w Zakładzie nauki języka polskiego, którą trzeba było już od dłuższego czasu z planu skreślić (tajemne uczenie bardzo było utrudnione szpiegostwem elementów wrogich lub dwulicowych). Panna Kloss, obawiając się Rady Ludowej, a nie chcąc narazić się rządowi zrezygnowała ze stanowiska kierowniczk. Miejsce jej zajęła na ogólne życzenie p. Bolewska, a grono zaczęło na własną odpowiedzialność publiczną naukę języka polskiego. Panna Wybicka, która przez lata niewoli i ucisku była duszą akcji polskiej w Zakładzie, zorganizowała kursy dla dawnych uczennic z miasta, które chciały się zająć pozaszkolnym uczeniem dzieci ze szkoły powszechnej, gdzie brakło fachowych sił. Liczba pensjonerek podwoiła się. W październiku r. 1919 odbyła się pierwsza polska wizytacja.

#### W ODRODZONEJ OJCZYZNIE.

W lutym r. 1920 przyjmował zakład wspólną wieczornicą pierwsze polskie wojsko. Później różni dostojnicy zaszczyłali go swą obecnością: generał Haller, ministrowie, wojewodowie, itd. Prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski, dowiedziawszy się o zasługach zakładu, a widząc jego przełożoną, ozdobioną orderem Polonia Restituta, wielkie okazywał jej względy. Później ks. kapelan Żywicki, wieloletni cichy współpracownik, który osobiście ręki przyłożył do ratowania i odbudowania Zakładu, został także odznaczony tym orderem. — Na życzenie Rady Ludowej urządzono w Zakładzie w r. 1919, obok siedmioklasowego liceum pierwszy rok seminarium dla nauczycielek szkół średnich, które wszakże skasowano, gdy powstały seminaria rządowe.

W r. 1931 J. E. ks. biskup Okoniewski oddał kierownictwo Zakładowi N. M. P. A. siostrze Urszulankom. Szkoła obejmowała wtenczas 8-klasowe gimnazjum z pełnymi prawami. 2 czerwca 1932 r. odbyła się pierwsza polska matura. Odtąd co roku pewna liczba kandydatek staje tu do egzaminu dojrzałości. Obecnie Zakład obejmuje 6 klas szkoły powszechnej, 4 klasy gimnazjalne i 7 i 8 klasę dawnego typu. Posiada pracownię geograficzną, przyrodniczą i fizyczną, obszerne klasy, zdobne w reprodukcje wielkich mistrzów dawnych i naszych czasów, duży dziedziniec z przylegającym kortem tenisowym, wielki ogród, którego część oddano do użytku uczniom.

Zakład ten dziś imponujący nowoczesnymi urządzeniami w dziedzinie nauki, sportu i higieny, już od skromnych swych początków wybitną grał rolę na polu wychowania polskiej młodzieży żeńskiej. Był on niejako pochodnią oświaty polskiej dla ziemi kaszubskiej, ogniskiem, z którego promieniowała ona na całe Pomorze.

Podobne znaczenie, jakie Chełmno i Pelplin miały dla podtrzymania i rozwoju ducha polskiego wśród młodzieży męskiej, miał zakład kościelny dla kilku pokoleń kobiet pomorskich.

W czasach najgorętszej walki o duszę dziecka polskiego, gdy „twierdzą był każdy próg” zastępy wychowanych tu w duchu polskim i katolickim żon i matek, były twierdz tych ważnymi obrońcami.

W dniu więc tak uroczystym dla zasłużonego zakładu do stolicy Ziemi Kaszubskiej, gdzie zgromadzi się liczna rzesza jego wychowanek, płyną zewsząd jak najszczerze, najgorętsze życzenia dalszego, wspaniałego rozwoju i dalszych świetnych jubileuszów.



Widok dziedzińca zakładu.

U góry inicjatorzy budowy zakładu ks. prałat Prądyński i siostra jego Klementyna Łaszewska, kończeniu klas wyższych — uczennice mogły wstąpić do mieszczącej się także w Zakładzie t. zw. selekty, czyli do dwu — a od r. 1895 trzyletniego seminarium, które przygotowywało kandydatki do egzaminu nauuczycielskiego z patentem dla ówczesnych szkół wyższych (tj. dzisiejszych średnich). Pierwszy taki egzamin odbył się w r. 1866. Przez szereg lat komisja z Gdańska jeździła na tę maturę do Kościerzyny, później uczennice musiały jeździć na egzamin do Gdańska.

#### „WYLEGARNIA POLSKOŚCI“.

Początkowo uczone we wszystkich klasach języka ojczystego, pozwolenie rządu wykluczało wszakże z planu nauki polskiego literaturę i historię polską. Te braki nauczycielki Zakładu uzupełniały potajemnie poza oficjalnymi lekcjami, których liczbę coraz więcej ograniczano. Pomimo to Zakład aż do końca zaborczych rządów na Pomorzu był dzięki patriotyzmowi grona nauczycielskiego ośrodkiem polskości na Pomorzu. Niemcy nazywali go też „wylegarnią polskości“ („die Brutstätte des Polonismus“).

#### PO „KULTURKAMPFIE“.

Słynny „kulturkampf“, walka Bismarcka z kościołem katolickim, odbił się także na dziejach zakładu. W r. 1876 wydalone zostały przez rząd pruski Szarytki. Zarząd domu objęła wówczas siostra ks. prałata Prądyńskiego p. Klementyna Łaszewska a kierownictwo szkoły jedna z pierwszych jego uczennic, kościelniczka, p. Katarzyna Żynda, zdawszy poprzednio przed rządową komisją egzamin na przełożoną, a raczej dyrektorkę. Urząd ten niewiasta ta mężna piastowała pomimo ciągłych szkan ze strony rządu pruskiego aż do r. 1911.

#### POŻAR I ODBUDOWANIE ZAKŁADU.

W r. 1907, w najostrzejszej zimie wybuchł pożar na strychu gmachu; w krótkim czasie cała górna część stanęła w płomieniach. Od całkowitej zagłady ocalił zakład ks. kapelan Żywicki, zajęty przez cały dzień gaszeniem ognia wodą z wieży ciśnieniowej, bo w innych zbiornikach woda zamarzała. Tak więc zostały nietknięte: kaplica, boczne skrzydło, kapelania i zabudowania gospodarcze. Spłonęły natomiast: całe urządzenie, odzież nauczycielek i uczennic, które

#### PODZAS WOJNY ŚWIATOWEJ.

Na żądanie regencji postarać się musiało kuratorium o nową dyrektorkę. Wybór padł na p. Eleonorę Plassmann, która była nauczycielką Zakładu, a miała potrzebne kwalifikacje. Wybór ten okazał się niefortunnym: p. Pl. zraziła sobie grono szpiegowaniem lekcji polskich — a społeczeństwo wydalaniem uczennic, których liczba coraz bardziej malała. Zabrakło pieniędzy na opłacenie sił nauczycielskich, trzeba było skasować jeszcze liceum i zadowolić się t. zw. wyższą szkołą dziewcząt. P. Plassmann na szczęście zrezygnowała ze swego stanowiska w r. 1914. Urząd dyrektorki objęła tymczasowo ukończona przez wszystkich nauczycielka p. Maria Bolewska.

Tymczasem wybuchła wojna, pensjonarek przybyło niewiele, brak środków materialnych dotkliwie dawał się we znaki. Gdy więc komisja wojskowa zażądała odstąpienia Zakładu na szpital dla powracających do zdrowia żołnierzy, kuratorium wydzierżawiło na ten cel środkowy budynek. Nauczycielki i uczennice Zakładu zadowolili się boczne skrzydłem i kilku pokojami w sąsiednich domach, a miasto odstąpiło im na szkołę parter budynku szkoły powszechnej. Stan ten trwał do 1917 r. Tymczasem rząd nie chciał przedłużyć p. Bolewskiej pozwolenia na zastępstwo dyrektorki, odrzucił też kilka z proponowanych kandydatek, dawnych uczennic Zakładu, wysunięto więc na kierowniczkę szkoły osobę obcą, niejaką p. Hildegardę Kloss ze Śląska, którą rząd zatwierdził.

Panna Bolewska jednakże miała nadal pozostać przełożoną domu, duchem opiekuńczym Zakładu, tak postanowiło kuratorium z ks. kanonikiem Dziegielewskim na czele. Ku niej wszystkie skłaniały się serca, jedna tylko kierowniczką z wielką



Pieta w kaplicy zakładowej

ce szanowana Siostra Meszyńska, a pomocnicami jej Siostra ekonomka Fitzner i znana później jako przełożona SS. Miłosierdzia w Pelplinie, a następnie Poznaniu, Siostra Matylda Sumińska.

#### OD SKROMNYCH POCZĄTKÓW DO POWAŻNEGO ZAKŁADU NAUKOWEGO.

Zakład obejmował pierwotnie ochronę dla malców przychodnich, szkołę elementarną dla dziewcząt starszych, które później uczyły się tam szyć, haftów kościelnych i innych ręcznych robót — wreszcie pensjonarek, który z czasem rozwijał się w cztero-

POLSKIE ZAKŁADY  
**RadioPhonet**  
 Gdynia, Świątoborska 50  
 wysyłamy odbiorniki najnowszej konstrukcji LUX, TRIUMF oraz przebiegowe superheterodyny IMPERIAL na warunkach dostępnych dla wszystkich. Przyjmujemy na całkowitą należność WSZELKIE POŻYCZKI PAŃSTWOWE  
 na kursie nominalnym, płacąc pełną ich wartość. Bezpłatne konsultacje i projekty wplywamy na zadanie.

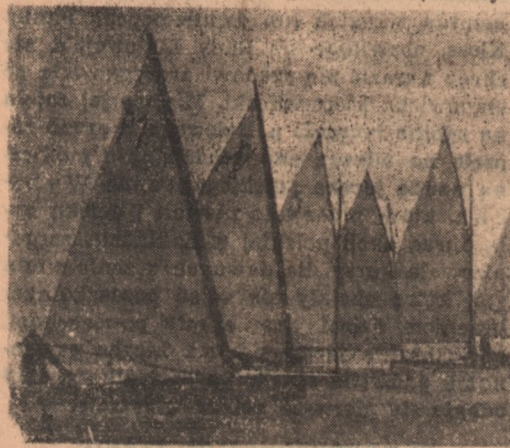


# Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

## Zimowy sport żeglarski

Do najbardziej emocjonujących sportów uprawianych w Polsce, obok jazdy na narciach, należy jazda na ślizgach, lub yachtach lodowych, także bojerami zwanych. Jest to sport, który u nas dopiero w ostatnich latach zyskał na co raz to większe uznanie i coraz to więcej zdobywa sobie praktykujących zwolenników. Zapoczątkowany został na Pomorzu na jeziorze „Lukomie” (Charzy-



Flota bojerów Klubu Żeglarskiego w Chojnicach

Chojnic, połączenie autobusowe, cena 50 gr.). Ma ono kształt podłużny, ryłnikowaty i ciągnie się z południa na północ na przestrzeni 18 km przy szerokości od 1 km do 2 i pół km. Wiewi tu przeważnie wiatry zachodnie i północno-zachodnie, tak że można odbywać długie trasy o sprzyjającym wietrze bezwładnym. Z reguły jezioro zamrzza na początku stycznia, a skorupa lodowa trwa do końca marca. Lód jest grubości od 25-40 cm. Nierzadko, jak to miało miejsce w roku 1934-35, jezioro zamrzza już w połowie grudnia. Większe opady śnieżne i inne przeszkody są rzadkie. Ponadto znajdują się tu: wysoka wieża obserwacyjna, szopy i garaże, hotele, wille, różne pomieszczenia dla gości itd., a wszystko położone niemal nad brzegiem jeziora. Przy tym Chojnice mają dogodne warunki komunikacyjne, leżą bowiem m. in. na szlaku międzynarodowym. Z tych względów nadaje się jezioro „Lukomie” w wysokim stopniu na urządzenie kursów wycieczki lodowej, które Klub Żeglarski Chojnic i w tym sezonie przeprowadzić zamierza. Tu też odbyć się mają w roku 1937 pierwsze w Polsce urządzane regaty na ślizgach o charakterze międzynarodowym. W związku z tym odbywać się będą o tym samym charakterze mecze hokejowe i popisy figurkowej jazdy na łyżwach, na co już teraz zwracamy zainteresowanym uwagę.

Chojnicki Klub Żeglarski poszczycić się może świetnym terenem do uprawiania yachtingu lodowego. Jezioro „Lukomie”, na którym ten sport się uprawia, leży o 6 km od

Chojnic, połączenie autobusowe, cena 50 gr.). Ma ono kształt podłużny, ryłnikowaty i ciągnie się z południa na północ na przestrzeni 18 km przy szerokości od 1 km do 2 i pół km. Wiewi tu przeważnie wiatry zachodnie i północno-zachodnie, tak że można odbywać długie trasy o sprzyjającym wietrze bezwładnym. Z reguły jezioro zamrzza na początku stycznia, a skorupa lodowa trwa do końca marca. Lód jest grubości od 25-40 cm. Nierzadko, jak to miało miejsce w roku 1934-35, jezioro zamrzza już w połowie grudnia. Większe opady śnieżne i inne przeszkody są rzadkie. Ponadto znajdują się tu: wysoka wieża obserwacyjna, szopy i garaże, hotele, wille, różne pomieszczenia dla

Chojnic, połączenie autobusowe, cena 50 gr.). Ma ono kształt podłużny, ryłnikowaty i ciągnie się z południa na północ na przestrzeni 18 km przy szerokości od 1 km do 2 i pół km. Wiewi tu przeważnie wiatry zachodnie i północno-zachodnie, tak że można odbywać długie trasy o sprzyjającym wietrze bezwładnym. Z reguły jezioro zamrzza na początku stycznia, a skorupa lodowa trwa do końca marca. Lód jest grubości od 25-40 cm. Nierzadko, jak to miało miejsce w roku 1934-35, jezioro zamrzza już w połowie grudnia. Większe opady śnieżne i inne przeszkody są rzadkie. Ponadto znajdują się tu: wysoka wieża obserwacyjna, szopy i garaże, hotele, wille, różne pomieszczenia dla

### Przykra porażka

## Berlin bije Poznań w zapasnictwie 19:4

Poznań, 5. 11. (PAT) Zawody zapasnicze między reprezentacją Berlina a reprezentacją Poznania, które odbyły się w sobotę wieczorem w Poznaniu w cyrku „Olimpia”, zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem Berlina w stosunku 19:4.

Technicznie górowali Niemcy. Najlepiej z Polaków reprezentował się Łukasiewicz, wśród gości wyróżnił się Schweikert. Widzów około tysiąca. Przebieg zawodów był naogół ciekawy. Zwycięstwo według kolejności wag od kuglacy do ciężkiej odnieśli:

Grochow (Berlin) pokonał na punkty Rozpłeszca.

Laris (Berlin) pokonał Grodzkiego w 3 min. 30 sek.

Gildenmeister pokonał Jakubowskiego w 2 minutach.

Eckert pokonał Tuszyńskiego w 3 min. 30 sek.

Łukasiewicz pokonał Groegera (Berlin) w 20 min. na punkty.

Schweikert pokonał Mariańskiego w 10 minutach.

Moser (Berlin) pokonał Gąsowskiego w 9 min. 15 sek.

Sędziował kapitan związkowy Galuszka.

### Na katowickiej tafli lodowej

## Dwie porażki Berlina ze Śląskiem

2:6 i 3:6

Katowice, 5. 12. (PAT) W sobotę wieczorem rozegrany został na sztucznym torze w Katowicach wobec 3000 widzów mecz hokejowy Śląsk-Berlin. Zwyciężył bezapelacyjnie Śląsk w stosunku 6:2 (1:1, 2:0, 3:1).

Śląsk wystąpił w składzie wzmocnionym Kanadyjczykami: Thompsonem i Smithem, którzy przyjechali w sobotę wieczorem do Katowic i od razu wystąpili w barwach Śląska. Berlin wystawił również skład wzmocniony Kanadyjczykami z Forsythem na czele. Ostateczny skład Śląska: bramkarz Tarłowski (mistrz Polski w tenisie), obrona Thompson i Ludwiczak, pierwszy atak — Wilczek, Wołkowski, Marchewczyk, drugi atak — Urdzon, Kasprzycki, Smith.

Odradu w pierwszej tercji reprezentacja Śląska przejmie inicjatywę i już w drugiej minucie zdobyła przez Wołkowskiego prowadzenie. Niemcy wyrównują pod koniec tercji przez Forsytha z wina Tarłowskiego.

W drugiej fazie gry zaznacza się dalsza przewaga Ślązaków, dla których dwie dalsze bramki zdobywa Kasprzycki pod koniec tercji.

Na początku trzeciej zmiany Niemcy przypuszczają kilka ataków, z których jeden kończy się drugą bramką strzeżoną znowu przez Kanadyjczyka Forsytha. Śląsk przeprowadza wówczas kilka zmian w ata-

ku, które z miejsca zmieniają sytuację.

Owoce tej przewagi były trzy dalsze bramki uzyskane przez Kasprzyckiego, Wołkowskiego i Marchewczyka.

W polskiej drużynie wyróżnili się przede wszystkim Kasprzycki i Wołkowski. Nasi Kanadyjczyści okazali się świetnymi taktykami, ale nie zgrali się jeszcze ze Ślązakami. U gości najlepszy byli Kanadyjczyści, zwłaszcza Forsyth.

Zawody, które miały bardzo interesujący przebieg, prowadził p. Trytko.

Katowice, 6. 11. (PAT) Rozegrany w niedzielę na sztucznym torze w Katowicach rewanżowy mecz hokejowy Śląsk-Berlin zakończył się drugą klęską Berlina w stosunku 3:6 (1:2, 1:2, 1:2).

Śląsk wystąpił w składzie Kaszny, Thompson, Ludwiczak, Marchewczyk, Wołkowski, Król (pierwszy atak), Kniczyński, Kasprzycki, Smith (drugi atak). Berlin wystawił ten sam skład, co w sobotę z Kanadyjczykami Forsythem i Seifriedem.

Początkowo tempo meczu było dość słabe, dopiero po zdobyciu pierwszej bramki przez Króla gra staje się żywsza. W pewnej chwili z wypadu Forsyth uzyskał wyrównujący punkt, ale Kasprzycki podwyższa znowu wynik do 2:1.

W drugiej fazie gry bramki dla Polaków zdobywają Smith i Marchewczyk, a dla Berlina Seifried.

W trzeciej tercji udało się Niemcom zdobyć tylko jedną bramkę przez Waltera II. Ostrą grą, zainicjowaną przez Niemców, kontuzjowany został bramkarz Polaków Kaszny, którego zniesiono z boiska. Nie wiele to jednak Niemcom pomogło, Ślązakom bowiem udało się zdobyć nowe dwie bramki przez Króla i Wołkowskiego, które przypieczętowały klęskę Berlina.

W drużynie polskiej najlepszą była obrona i bramkarz Kaszny. Kanadyjczyści nasi grali znacznie lepiej niż w sobotę.

W drużynie berlińskiej najlepsi byli Kanadyjczyści. Inni zawodnicy wyraźnie im ustępowali.

Zawody prowadził p. Trytko. Widzów — przeszło 4000.

### Bokserzy między liniami

## Warszawa bije Stuttgart 9:7

W niedzielę w gmachu Cyрку, wypełnionym do ostatniego miejsca, rozegrany został międzynarodowy mecz bokserki Warszawa — Stuttgart. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 9:7. Zawody chwilami sprawiły wrażenie masakry, gdyż wszystkie prawie walki kończyły się poważnymi kontuzjami.

**W wadze muszej:** Stätter (Stuttgart) przegrał na punkty z Rundsteinem.

**W koguciej:** Czortek pokonał bezapelacyjnie Otta (Stuttgart). Niemiec był o dwie klasy gorszy od Polaka. Pod koniec trzeciej rundy Czortek osłabił, ale mimo to nie dopuścił zupełnie do głosu Niemca.

**W wadze piórkowej:** Ostlaender (S) zremisował z Kozłowskim. Kozłowski zawiódł na całej linii. Mimo to jego nieliczne ciosy wywarły widoczne wrażenie na niemieckim przeciwniku. Remis odpowiada stosunkowi sił.

**W wadze lekkiej:** Bandel (S) przegrał z Polusem.

**W wadze półśredniej:** Zeller (S) został pokonany przez Seweryniaka, który wygrał wysoko pierwszą i drugą rundę, natomiast w trzeciej walczył bardzo ostrożnie, bojąc się o kontuzjowane niedawno oko. Niemcowi udało się jednak rozbić Seweryniakowi ponownie oko, które silnie krwawi. Polak rewanzuje się i spotkanie kończy się obopólną masakrą.

**W wadze średniej:** przeciwnikiem Helda był Mks, który w ostatniej chwili zastąpił Pisarskiego. Początkowo Mks walczył z pewną treścią, ale prędko zorientował się, że jego niemiecki przeciwnik nie reprezentuje

żadnej specjalnej klasy i od tej chwili zaznacza się przewaga Polaka. W ostatniej rundzie Mks był jednak zupełnie wyczerpany, co pozwoliło Niemcowi przejąć inicjatywę i rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść nieznaczna różnica punktów.

**W wadze półciężkiej:** sędziowie nieuczestnie przyznali Ackermanowi (S) zwycięstwo nad Dorobą.

**W wadze ciężkiej:** Schedler (S) wygrał nieznacznie z Blumem.

### Poznań — Śląsk

15:1

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu mecz bokserki Poznań — Śląsk, zakończony zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 15:1.

**W wadze muszej** Sobkowiak pokonał Jasińskiego.

**W koguciej:** Koziołek zremisował z Jarczykiem.

**W piórkowej:** Pell przyznano nieuczestnie zwycięstwo nad Pintą.

**W lekkiej:** Walkowiak pokonał wysoko na punkty Cichego.

**W półśredniej:** Sipiński wygrał ze słabo walczącym w tym dniu Bienkiem.

**W średniej:** Szulczyński zwyciężył Widemana.

**W półciężkiej:** Szymura znokautował w drugiej rundzie Moszkiewicza.

**W ciężkiej:** Klimecki wygrał walkowerem z powodu niestawienia się Pilata.

### W nadchodzący wtorek mecz bokserki Śląsk-Pomorze

W nadchodzący wtorek odbędzie się w Bydgoszczy mecz bokserki Śląsk — Pomorze. W reprezentacji Śląska wystąpią znani pięściarze z Piłatem na czele.

### Piłkarze jeszcze kopią

ŚLĄSK REMISUJE Z WIEDENSKIM F. A. C. 4:4.

Katowice, 6. 12. (PAT) Na pokrytym grubą warstwą śniegu stadionie miejskiego komitetu W. F. w Katowicach rozegrany został w niedzielę międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska a wiedeńskim F. A. C. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4. Do przerwy prowadził Śląsk 2:1.

Sędziował p. Saban. Widzów zebrało się ok. 1000.

CRACOVIA ZWYŻYŃA GARBARNIE

7:3 (3:1).

Kraków. (PAT) Niedzielne małe derby piłkarskie Krakowa mecz między drużynami Cracovii i Garbarni zakończył się wynikiem 7:6 (3:1) dla Cracovii.

Zawody toczyły się na osnieżonym boisku.

Sędzia p. Berwald. Widzów — ok. 1500.

MECZ KAWALERÓW PRZECIW ZONATYM

W Grudziądzu odbył się ciekawy mecz piłkarski z udziałem najlepszych piłkarzy Grudziądza, których podzielono na dwa zespoły i to team A — kawalerowie i team B — żonaci. Zwyciężyli kawalerowie w stosunku 4:2 (3:1). Meczowi przyglądało się około tysiąca osób. Sędziował p. Schulz. Czysty zysk z meczu przeznaczono na pomoc zimową bezrobotnym.

Przy objawach przeczenia, uczuciu strachu, bezsensowności, dolegliwości sercowych, bólu w piersiach, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa ożywia krwionię w organach podbrzusza i działa przez to uspakajająco na zaburzenia w nich.

### Mistrzostwa Pomorza w siatkówce

W sobotę 5 i w niedzielę 6 bm. odbyły się w Toruniu dalsze rozgrywki o mistrz. Pomorza w siatkówce.

W sobotę WKS Gryf II pokonał Strzelca II 2:1 (15:11 15:11 15:8).

**W klasie B żeńskiej:** Strzelec pokonał K. S. M. Mokre 2:1 (14:16 15:7 15:12).

W niedzielę w klasie B męskiej drużyny Sokoła II i KSM Mokre nie stawili się — obustronny walkower.

**W klasie A męskiej:** Strzelec wygrał z Sokolem 2:1 (14:16 15:11 15:11).

**W klasie A żeńskiej:** Gryf pokonał KPW Pomorzanie 2:0 (15:11 15:8) w Gryfie najlepsza Skrzypnikówna. W Pomorzanie wystąpiła debiutantka p. Hamerska, która zapowiada się bardzo dobrze.

**W klasie B męskiej:** Gryf II pokonał Pomorzanie II 2:1 (12:15 7:15 15:11). Najciekawsze spotkanie odbyło się w klasie A męskiej między drużynami WKS Gryf — KPW „Pomorzanie”. Po równorzędnej grze wygrał Gryf w stosunku 2:0 (15:13 15:13). Gryf zagrał lepiej niż na ostatnich meczach — widać w drużynie wojskowych wyraźną poprawę. Drużyna KPW załamata się psychicznie wskutek zbyt drobiazgowych orzeczeń sędziego p. Żwirka, które w większości wypadków były niesłuszne. Zawody zaszczyli swą obecnością p. gen. Wiktor Thommee.



Mało znana gra

W Analii wielka popularnością cieszy się gra nazwana „Lacrosse”, wymagająca dużego treningu.



MGR. KAZIMIERZ DĄBROWSKI

# Dzieje myśli polskiej na Kaszubach

Jeśli chcemy mówić o polskości ludu kaszubskiego, należy najpierw odpowiedzieć na pytanie najważniejsze, kto mieszkał od najdawniejszych czasów, gdzie dziś siedzą **Kaszubi**. Wedle niektórych uczonych niemieckich całe Pomorze w czasach przedchrystusowych zajmowały plemiona germańskie (**Goci — Wandalowie**), które później wyparły **Słowianie**. Na dowód swego twierdzenia przytaczają groby skrzynkowe, rozsiane nad **Wisłą**. Tymczasem badacze polscy — jak prof. **Kostrzewski** — wskazują na liczne groby popielcowe, odkopywane obok grobów skrzynkowych na powyżej wymienionym obszarze. Wiemy, iż ludy słowiańskie używały grobów popielcowych, a istnienie zaś grobów skrzynkowych dowodzić może o podbić Słowian przez Germanów.

Twierdzenia nauki niemieckiej tracą na znaczeniu, jeżeli wspomnimy o **prakolebce Słowian**, która około 2000 lat przed **Chrystusem** znajdowała się między **Odrą**, **Wisłą**, **Bałtykiem** a **Karpatami**, gdy w tym samym czasie Germanie mieszkali w Skandynawii, co także potwierdzają sami Niemcy. Na obecność Słowian nad Bałtykiem mamy dowody pisarzy starożytnych, np. **Pliniusza** (zmarłego w roku 79 po Chrystusie), **Ptolomeusza** (w drugim wieku po Chrystusie) i późniejszych. Z chwilą pojawienia się państwa polskiego na widowni historycznej ziemi nadmorskiej wchodziły w skład państwa **Mieszka I**, jak czytamy w dokumencie „**Dagome iudex**” pochodzącym z czasów papieża **Jana XV**, a za tym około roku 990. — Zresztą polskość ziemi kaszubskiej potwierdziły następne pokolenia aż do dni naszych. Ostatni potomek rodziny książąt pomorskich **Mestwin II**, widząc, iż Pomorze gdańskie zagrożone jest przez **Krzyżaków** i **Brandenburczyków**, zapisał w roku 1282 w **Kepnie** po wieczne czasy za zgodą panów kaszubskich, swoje dziedzictwo ze stolicą **Gdańskiem** księciu **Przemysławowi wielkopolskiemu**, późniejszemu królowi polskiemu.

Przynależność swej do Polski potrafili Kaszubi bronić, gdy bowiem w roku 1308 **Krzyżacy** podstępnie zawładnęli **Gdańskiem**, wymordowawszy około 10.000 ludności, **zamku gdańskiego** broniło **rycerstwo kaszubskie** ścigające z pobliskich grodów, np. z **Chmielna**, **Pucka**. O strasnej zbrodni **Krzyżaków** wspomina **pleban Henryk z Miłobądz**, (przy **Teczewie**). To samo żeńskie **Kasztele** **Zblit** w procesie warszawskim w roku 1339, świadcząc, iż **Krzyżacy** w **Gdańsku**, „omnes milites et nobiles Polonos ibidem in ea existentes interfecerunt” (**Lites I 392-3**). Nie było żadnej różnicy między Kaszubami a Polakami, jak stwierdza w roku 1339 **archidiacon płocki, Maciej**, że „jedna i ta sama mowa panuje na Pomorzu i w Polsce, albowiem wszyscy ludzie, pospołu tam mieszkający mówią po polsku” (**Lites I str. 163**). O tej spójni z **Polską** świadczy rok 1440, gdy wszystkie miasta pomorskie z **Gdańskiem** na czele zawiązują „**Związek pruski**”, celem zrzucenia jarzma krzyżackiego i w konsekwencji w dniu 4 lutego 1454 r. wypowiedają **Zakonowi** posłuszeństwo łącząc się z **Polską**. Z taką radością wyprawiają **związkowcy** poselstwo do **króla polskiego**, wskazując list, wysłany do **Gdańska** przez jednego ze **spis-kowców**, w którym donosi „jesteśmy już **Polakami**”.

Cennym również świadectwem polskości Kaszub jest list **ks. proboszcza Hacken'a ze Słupska** z roku 1780, gdzie czytamy „**Wybitna duma narodowa Kaszubów** jest główną przyczyną, dlaczego tak długo stawiali opór zupełnemu wygaśnięciu plemienia sarmackiego”. „Ta duma stoi na przeszkodzie, aby w jakikolwiek sposób łączyli się z **krwią niemiecką** i to tym bardziej, że w Niemczech widzą **uzurpatorów** swojej ojczyzny. Ta duma przyczynia się do tego także, że uważają sobie za hańbę mówić językiem niemieckim, który w ich uszach brzmi tak bardzo po barbarzyńsku...”

Gdy **Prusacy** w roku 1793 zajęli **Gdańsk** wówczas ludność tego miasta protestowała, śląc do wszystkich dworów prośby o interwencję, a **wchodzących żołnierzy niemieckich**

**przywitała ogniem kartaczowym i karabinowym**. Po utracie niepodległości Polacy dążyli do wyzwolenia się z przemocy wrogów. W gronie ich znajduje się **człowiek**, którego nazwisko znane jest w całej Polsce, **Józef Wybicki**, urodzony 29 września 1747 r. na kaszubskiej ziemi w **Bendominie** pow. **Kościerski**. Całe życie tego człowieka, to praca dla ojczyzny. W czasie powstania **Kościuszkowskiego** pełnił obowiązki pełnomoc-

nika rządu przy dywizji generała **Dąbrowskiego** w **Wielkopolsce**. Później widzimy go w **Paryżu**, rozwijającego działalność polityczną wśród emigrantów polskich. **Wybicki** reprezentuje wielki proces odrodzenia narodowego na przełomie dwóch stuleci. Jako współpracownik **Dąbrowskiego** w dziele tworzenia legionów, napisał hymn „**Jeszcze Polska nie zginęła**”, nacechowany silną wiarą w oswobodzenie Polski. (D. c. n.)

## Obrady legionistów w Toruniu

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem prezesa **Okręgu pomorskiego Zw. Legionistów p. notariusza Schaba**, odbyło się **plenarne posiedzenie zarządu okręgu Związku Legionistów** w sali konferencyjnej „**Domu Społecznego**”. Tematem obrad, poza sprawami natury organizacyjnej, były aktualne zagadnienia społeczno - polityczne Pomorza.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach pełny zarząd okręgu ma być przyjęty przez p. **Wojewodę Pomorskiego** min. **Raczkiewicza**.

W sobotę odbyło się nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Związku

**Legionistów** oraz **kół pułkowych z Torunia**. Zebranie miało na celu zamianowanie **jedności legionowej**. Szczególnie wzruszająca była deklaracja p. gen. bryg. **Maxymowicz - Raczyńskiego**, jako reprezentanta **kół pułkowych** — przekazująca członków **kół Związkowych**, jak również analogiczna deklaracja prezesa oddziału **Zw. Legionistów p. not. Schaba** o przekazaniu **członków Związku** **kołom pułkowym**.

Na zakończenie zebrania wysiuchali z dużym zainteresowaniem b. ciekawego przemówienia p. gen. **Maxymowicz - Raczyńskiego**.

## Katastrofa samochodowa burmistrza Wejherowa Bolduana

Na szosie pomiędzy **Redą** a **Wejherowem** na skutek oślizgłej szosy asfaltowej, z powodu gwałtownego zahamowania na skrajnie, samochód, w którym jechał burmistrz **Wejherowa p. T. Bolduan** gwałtownie zarzucił i dwukrotnie przekaziolkował. **P. burmistrz** i jego towarzyszy cudem wyszli z katastrofy bez szwanku. Maszyna jest poważnie uszkodzona.

## Z powiatu tucholskiego

### Legbąd

— **Z zebrania Kółka Rolniczego**. Przed kilku dniami odbyło się zebranie **Kółka Rolniczego**, na którym przeprowadził wizytację wiceprezes powiatowy **T. R. P. p. Wegner Józef** ze **Stobna** w asyście instr. powiatowego **T. R. P. p. Rochona Józefa**.

### Klonowo

— **Zebranie informacyjne T. R. P. W.** związku z parcelacją domeny **Klonowo** odbyło w ub. środę **T. P. R.** w **Kole Rolniczym** w **Klonowie** zebranie informacyjne. Z przedstawicieli władz na zebraniu obecni byli pp. **Szczypliński**, **komisarz ziemski**, **Stogowski**, **ref. rolny** i **Rochon Józef**, instr. pow. **T. R. P.**

### Rzepiczna

— **Z zebrania Kółka Rolniczego**. Ostatnio odbyło się tu w szkole gminnej zebranie **Kółka Rolniczego**, w którym gremialnie wzięli udział wszyscy **rolnicy**. Na zebraniu wygłosił referat organizacyjny instr. powiatowy **T. R. P. p. Rochon Józef**.

# Emerycy wielkopolscy i pomorscy w obronie swych praw

W czwartek dnia 3 bm odbyło się miesięczne plenarne zebranie najstarszego na ziemiach b. **zaboru pruskiego — Stowarzyszenia Emerytów Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy**, na które przybyło około 300 członków.

Obradom przewodniczył prezes Stowarzyszenia p. **Franciszek Sentkowski**. Po odczytaniu i przyjęciu porządku dziennego, oraz odczytaniu protokółów przez p. o. sekretarza p. **Władysława Szwałka**, — zabrał głos główny referent spraw emerytalnych p. **prof. Władysław Kmieć**, który z kolei omówił szczegółowo obecny stan zagadnienia emerytalnego w Polsce i zagranicą. Mówca dalej przytacza, że sesja sejmowa się już rozpoczęła i emerycy muszą być czujni, bo w obecnej sesji rozstrzygną się losy sprawy emerytalnej, a będzie to zależeć od samych emerytów jak sprawa ta wypadnie, — dlatego apeluje, aby uzgodnić między zrzeszonymi jednolity front obrony nabytych praw emerytalnych. Następnie wesał, aby się zwrócić do prasy i społeczeństwa, któreby wspólnie poparły nasze dążenia do osiągnięcia zwycięstwa poprawy bytu pokrzywdzonych mas emerytów, wdów i sierot. — Wspomniał również o mowach wygłoszo-

nych na otwarciu sesji sejmowej przez p. **Premiera Sławoj-Składkowskiego** i p. **wice-premiera inż. Kwiatkowskiego**, przedstawiających ogólny stan położenia gospodarczego kraju i wysokości mającego być uchwalonego budżetu Państwa na rok 1937-38 oraz ubolewa, że **podatek specjalny nałożony na rzeszę emerytów, wdów i sieroty oraz pracowników państwowych i samorządowych został w przedłożeniu rządowym budżetu — przedłużony o dalsze 3 miesiące**, podatek ten jest wielkim uszczerbkiem dla budżetu domowego już tak niskich uposażeń emerytów, wdów, sierot i urzędników czynnych. Wreszcie zwraca się do zebranych, aby wystąpić do **Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie**, aby Centrala warszawska miała na baczności obronę praw emerytalnych na terenie sejmu i sprze-ciwiła się dalszemu krzywdzeniu rzesz emerytalnych i to:

- a) obniżeniu **zaopatrzenia emerytalnych o dalsze 10 proc.**,
- b) uchyleniu **art. 11 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1936 r.**,
- c) obniżeniu **zaopatrzenia emerytalnego na skutek zajmowania posad przez emerytów do wysokości 100 proc. zaopatrzenia w służ-**

bie czynnej, przy czym stwierdza, że byłoby to dalsze ograniczenie nabytych praw.

Z kolei zabrał głos p. **Franciszek Swat** i przedstawił zebranym obecne stadium starań i poczynił o przywrócenie nabytych praw emerytów, wdów i sierot oraz oznajmił, że **między zrzeszeniami emerytalnymi nastąpiło obecnie porozumienie** i ma nadzieję, że przez skonsolidowanie jednolitego frontu wszystkich zrzeszeń emerytalnych uda się wywalczyć należne emerytom prawa, jednak nie należy już dziś spocząć na laurach, ale iść śmiało naprzód i walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

W dyskusji zabierało głos jeszcze wielu mówców w sprawach organizacyjnych, ubezpieczeniowych na życie i innych, — a w końcu przewodniczący p. **Franciszek Sentkowski** zawiadomił zebranych, że w dn. 4 stycznia 1937 roku odbędzie się **wspólny tradycyjny opiatek dla członków i ich rodzin** na **sali Resursy Kupieckiej**. — Zgromadzeni przyjęli oświadczenie to oklaskami. W czasie dyskusji została odczytana przez p. o. sekretarza p. **Wł. Szwałka** opracowana przez **Zarząd Stowarzyszenia** rezolucja — która została jednogłośnie uchwalona, a nawet przerywana oklaskami w czasie jej odczytywania. — Rezolucję tę podajemy poniżej w całości.

### REZOLUCJA.

Zgromadzeni w dniu 3 grudnia 1936 r. w **Bydgoszczy** na **sali Resursy Kupieckiej** emerycy, emerytki, wdowy i sieroty — popierają jaknajsilniej wywody i dążenia **Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie** w jego zabiegach i poczynaniach, oraz w całości się z nim solidaryzują, pozatem domagają się:

- 1) **jaknajrychlejszego zniesienia dekretów z listopada i grudnia 1935 r.** — bez żadnej za to rekompensaty i z ważnością od dnia 1 kwietnia 1936 r.
- 2) **spowodowanie wstrzymania dopływu nowych młodych emerytów** i powołanie z powrotem do czynnej służby przedwcześnie przeniesionych w stan spoczynku.
- 3) **pociągnięcia do surowej odpowiedzialności tych wszystkich**, którzy spowodowali nadmierną produkcję młodych emerytów, ponieważ czynili to świadomie ze szkoda dla gospodarstwa narodowego, a przez to zepchnęli mało wyrobione jednostki narodowe na skutek niedzy na drogę wywrotową i wrogo usposobioną do Państwa Polskiego.
- Oraz:
- 4) **potępiamy** jak najusilniej szerzące się **bezbożnicstwo** w naszym katolickim kraju jakim jest **Polska**, i **robotę wywrotową na szkodę Państwa Polskiego**.
- 5) **przyrzekamy popierać wszelkie zamierzenia Rządu Polskiego w inicjatywie ogólnej i sprawiedliwego dobra społecznego**, — **pielegnowania i zachowania tradycji katolickich i narodowych**, oraz **obronności całości granic naszej Ojczyzny** okupionej **krwią najdroższą** **swych najlepszych synów**.

**Składajcie ofiary na pomoc zimową bezrobotnym!**

## Podgórze

### Z rocznego walnego zebrania Opieki Rodzicielskiej w Podgórzu

W ub. środę o godz. 17 w sali hotelu „Centrala” odbyło się **roczne walne zebranie Opieki Rodzicielskiej** przy szkołach w **Podgórzu**. Zebranie zagałał pochwaleniami **Pana Boga** **dułgoletni** i **współzałożyciel Opieki Rodzicielskiej** prezes p. **Władysław Kowalski**. Na marszałka walnego zebrania powołano p. **Jana Wiśniewskiego** **kierownika szkoły nr 2**. Bardzo obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu zreferował prezes p. **Wł. Kowalski**, który przedstawił zebranym, że władze wojskowe i wydzielą powiatowy górlwie i skutecznie popierają poczynania opieki rodzicielskiej. Skuteczna i harmonijna była współpraca z zarządem miasta **Podgórze**. **Troskliwej opieki i skutecznych rad** udzielał **ks. prob. Domachowski**. Dzięki poparciu p. **mjr. Janowskiego** i p. **Janowskiej** **Opieka Rodzicielska** mogła zrealizować swój plan. **Stosunki zarządu z nauczycielstwem** były niezwykle ciepłe i harmonijne. **Podczas wakacyj letnich** urządzone **kolonie** w **Podgórzu** z całodziennym utrzymaniem dla **121** **biednych dzieci**. W końcu wyraził prezes p. **Wł. Kowalski** podziękowanie **władzom** **wojskowym**, **wydziałowi powiatowemu**, **Funduszowi Pracy**, **Zarządowi miasta**, **ks. proboszczowi Domachowskiemu**, **mjr. Janowskiemu**, p. **Janowskiej** i **wszystkim członkom** za **skuteczną pomoc**, **ofiary** i **poparcie**.

Kończąc sprawozdanie p. **prezes** **zaapelował** do **miejscowego kupiectwa**, by więcej niż dotychczas udzielał swego **poparcia** **materiałnego Opiece Rodzicielskiej**. **Sprawozdanie** to zebrani przyjęli **hucznie** **oklaskami**.

Następnie skarbnik p. **Kubiak** przedstawił **sprawozdanie kasowe** z **całorocznej działalności**. **Dochód** wynosił **2.908.77 zł**, **rochód** **2.738.56 zł**, **saldo** **170.21 zł**. **Stan** **liczebny Opieki**

**Rodzicielskiej** — **187** **członków**. **Skarbnik** **podkreślił**, że **fundusz** na **Opiekę Rodzicielską** **został** **zebrany** **tylko** **dzięki** **przesowi** **p. Wł. Kowalskiemu**. **Protokół** z **przeprowadzonej rewizji** odczytał p. **Hinc**, **przewodniczący komisji rewizyjnej**. W dyskusji nad **sprawozdaniem** zabierał głos p. **Leon Jek**, p. **Roguska**, **ks. prob. Domachowski**, **kierownik szkoły** i p. **Kamiński**, **kier. szkoły nr II** p. **Jan Wiśniewski**. **Wszyscy** **mówcy** **podkreślali** **zasługi** **prezesa** **p. Kowalskiego** i **całego zarządu**.

po **dyskusji** **przew. komisji rewizyjnej** p. **Hinc** **stawił** **wniosek** o **udzielenie** **ustępującemu zarządowi** **absolutorium**, **który** **zebrani** **jednogłośnie** **uchwalili**.

W **dalszym ciągu** **obrad** **przystąpiono** do **wyboru** **nowego zarządu**. **Przez** **aklamacje** **wybrani** **zostali** **prezes** **p. Władysław Kowalski**, **sekretarz** **p. Wirtel**, **skarbnik** **p. Kubiak**, **członkami** **zarządu** **pp. mjr. Janowski**, **Janowska**, **Kędzierska**, **Roguska**, **Leon Jek** i **Władysław Kobjęda**. **Do komisji rewizyjnej** **weszli**: **p. Hinc** **jako** **przewodniczący** **pp. Osiniński**, **Stanke** i **Patelski**.

**Marszałek walnego zebrania** **zdał** **przewodnictwo** **nowo wybranemu** **prezesowi** **życząc** **mu** **dalszej** **owocnej** **pracy**. **Prezes** **p. Kowalski** **obejmując** **przewodnictwo** **podziękował** **zebranym** **za** **wyбір** **i** **oświadczył** **że** **na** **dalej** **będzie** **gorliwie** **i** **skutecznie** **pracował** **dla** **dobry** **Narodu** **i** **Państwa**. **W** **dalszych** **wywodach** **obszernie** **przedstawił** **zebranym** **plan** **dalszej** **pracy** **dla** **wyżywienia** **biednej** **dziatwy**, **na** **co** **zebrani** **wyrazili** **swą** **zgodę**. **W** **wolnych** **głosach** **poruszano** **sprawy** **natury** **organizacyjnej**. **Na** **zakończenie** **ks. prob. Domachowski** **życzył** **dalszego** **rozwoju** **Opieki Rodzicielskiej** **apelując** **by** **wszyscy** **rodzice**, **posyłający** **dzieci** **do** **szkoły**, **byli** **członkami**.

## Renowacja ołtarza w kościele w Kuźnicy

W kościele rybackim w **Kuźnicy** na **Helu** **podjęte** **zostały** **prace** **około** **renowacji** **głównego ołtarza**, a **to** **celem** **tego** **rozbudowy** **i** **upiększenia**.



# Państwowa Szkoła Morska w Gdyni

## W dniu dorocznego święta pożytecznej uczelni

Widok oficera polskiej marynarki handlowej — to dziś już rzecz zwykła, normalna, zwłaszcza dla nas, ludzi z polskiego Wybrzeża. Mamy własne morze, własną, z dnia na dzień potężniejszą flotę handlową — zrozumieliśmy więc, że musieliśmy sobie również wychować własną kadre oficerów floty handlowej.

Duży, karny i znany już niemal na wszystkich morzach zastęp polskich oficerów marynarki handlowej wychowała Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, jedyna tego rodzaju uczelnia w Polsce. Szkoła ta

jest absolwent Szkoły W. Milewski, na s. s. „Pułaskim” S. Markuszewski, a na s. s. „Polonia” funkcję tę do niedawna pełnił O. Zaborowski. Poza tym absolwenci Szkoły Morskiej, jako kapitanowie statków niejednokrotnie prowadzili nasze jednostki w dalekie podróże, np. do Ameryki Południowej.

Również oficerska obsada statku szkolnego „Dar Pomorza”, z wyjątkiem kapitana żaglowca Maciejewicza, jest stale kompletowana niemal z pośród byłych wychowanków Szkoły Morskiej.

W ciągu 16-letniego istnienia Szkoły u-

ty handlowej, dyrekcja Szkoły Morskiej zamierza w roku 1937 przyjąć nieco większą niż obecnie liczbę kandydatów, przy czym, zgodnie ze wskazaniami Rządu, kandyda-

ciem dobrym, w wypadku niezamożności, będą mogli ubiegać się o stypendia już od chwili ich przyjęcia do Szkoły. Umożliwi to młodzieńcom szkolnym a niezamożnym — dobycie odpowiedniej pozycji życiowej, marynarce handlowej zaś przysporzy szereg prawdziwie wartościowych jednostek, które bez tej pomocy musiałyby ze Szkoły i zawodu marynarza zrezygnować.

Widzimy więc, że Państwowa Szkoła Morska w Gdyni dobrze spełnia swą wielką misję — wychowuje nam dzielną, fachow-



Państw. Szkoła Morska w Gdyni  
obok: widok ogólny  
z dołu: wejście główne



obchodzi w dniu 8 grudnia swe doroczne święto — w związku z tym przypomnijmy sobie pokrótce historię jej powstania i jej rozwoju.

Państwową Szkołę Morską otwarto w Tczewie przed szesnastu laty, w październiku, poświęcenia uczelni dokonano jednak dopiero w dwa miesiące później, w dniu 8 grudnia. W uroczystości tej wziął wówczas m. in. również udział wielki piewca morza, Stefan Żeromski.

Około dziesięć lat później Szkołę wprowadzono do obszernych, wspaniałych gmachów przy ul. Morskiej w Gdyni.

Między wychowankami Szkoły Morskiej, którzy w ciągu 16 lat utworzyli już stosunkowo liczną kadre polskich „wilków morskich”, znajduje się wiele osób, dobrze nam dziś znanych z pracy na terenie Gdyni i na innych naszych placówkach morskich. Należą do nich m. in. radca departamentu morskigo Ministerstwa Przemysłu i Handlu Rowmund Piłsudski, dyrektor Polskiej Agencji Morskiej (P. A. M.) Andrzej Ciencała, inspektor Państwowej Szkoły Morskiej kpt. żegluga wielkiej Stanisław Kosko i inni.

Większość jednak wychowanków Szkoły Morskiej pełni służbę na jednostkach pływających floty handlowej, zajmując stanowiska kapitanów statków, kierowników maszyn itp. O zaufaniu do poziomu nauczania w Szkole Morskiej świadczy choćby fakt, że jej wychowankom powierza się często najbardziej odpowiedzialne funkcje — i tak kierownikiem maszyn na m. s. „Piłsud-

### Odyniec rozszarpał kłusownika Plaga wilków na kresach

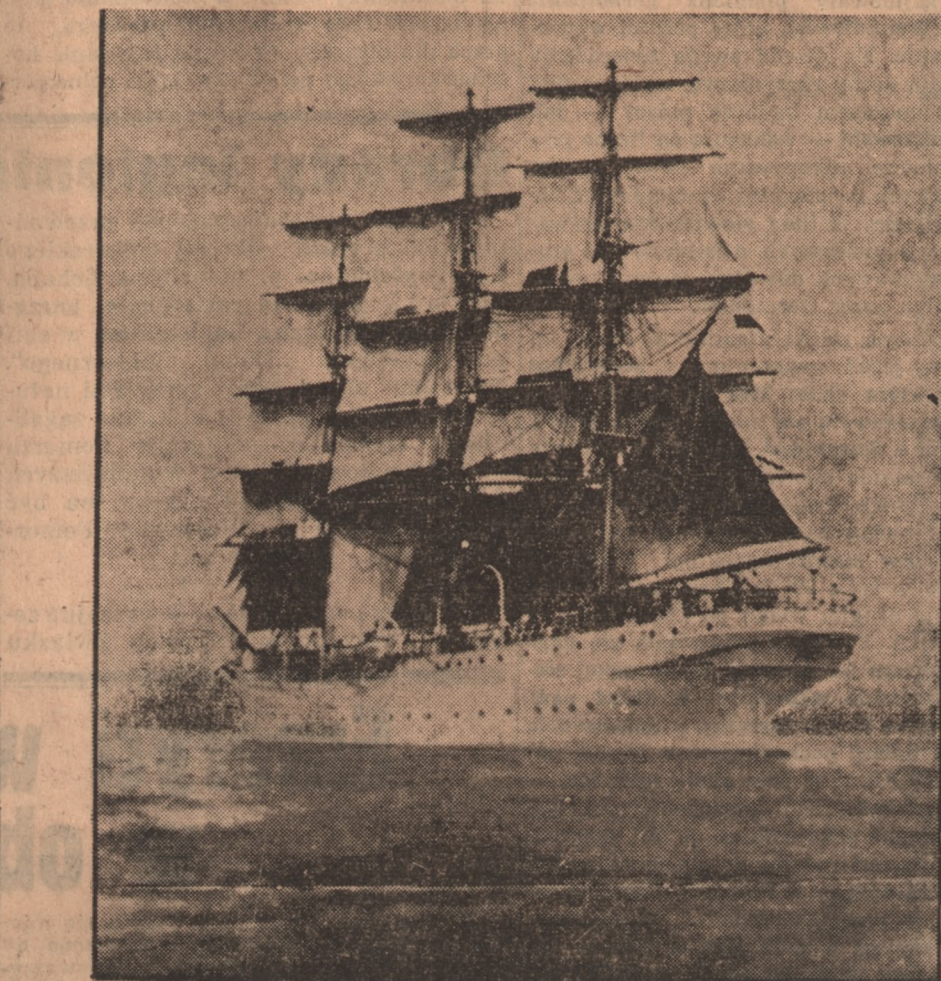
W lasach radziwiłłowskich w pow. stołpeckim, pojawiło się ostatnio dużo dzików. Mieszkaniec wsi Chorsk Maksym Lisowiec wraz z paru towarzyszami wybrał się na polowanie na tę zwierzynę z posiadany nieprawnie karabinem. Po parokilometrowym marszu za tropem znaleźli się oko w oko z odyncem. Lisowiec strzelił, ale chybił i rozjuszony zwierzę rzuciło się na kłusowników, którzy zaczęli uciekać. Odyniec dogonił Lisowca i straszliwie go poszarpał. Poranionego kłusownika w beznadziejnym stanie odwieziono do szpitala.

Z Głębokiego donoszą, że na obławie, urządzonej w lesie „Gnie Błota”, gm. szarkowskiej, ubito 3 wilki na 7 osaczonych. Poprzedniego dnia w biały dzień 5 wilków naszło zagrodę Dymitra Niedźwiedzkiego z zaścianka Białozory, położonego w pobliżu miejsca obławy. Wilki pozostawały koło zabudowań do 2 godzin, uniemożliwiając domownikom wyjście z mieszkańca.

kończyło ją 330 uczniów, przy czym w jednym z ostatnich lat, z powodu chwilowego zastojów w żegludze morskiej, nowi kandydaci do uczelni nie byli przyjmowani. Wielu absolwentów Szkoły po jej ukończeniu kontynuowało swe studia w kierunku handlowym, technicznym, a nawet administracyjnym, poświęcając się pracy morskiej na lądzie, wielu również powiększyło kadre oficerską polskiej Marynarki Wojennej.

W bieżącym roku szkolnym (1936/37) Państwowa Szkoła Morska liczy 164 uczniów, z pośród których 57 kandydatów odbywa obecnie swą pierwszą praktykę morską w wielkiej podróży ćwiczebnej na statku szkolnym „Dar Pomorza”, który — jak to już pisaliśmy — po krótkim postoju wśród wysp archipelagu Galapagos na Pacyfiku, odpłynął przed kilku dniami na wyspę Tahiti. Dyrektorem Państwowej Szkoły Morskiej jest począwszy od września bieżącego roku komandor-podporucznik w stanie spoczynku, Władysław Kosianowski.

W związku z przewidywanym w najbliższych latach dalszym rozwojem polskiej flo-

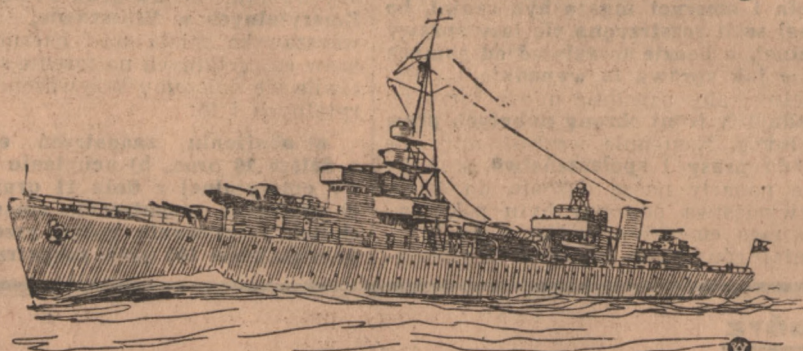


Statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza”, na którym rok rocznie uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni odbywają swe wielkie podróże ćwiczebne po całej kuli ziemskiej

ci, mogący wykazać się dobrymi świadectwami szkolnymi i nieposzlakowaną opinią swych przełożonych ze szkół średnich, a którzy zdadzą egzaminy wstępne z wyni-

kadre „ludzi morza”. To też z okazji święta Szkoły wszyscy szczerze życzymy pożytecznej uczelni dalszej owocnej pracy dla Polski.

### Nowy polski okręt — stawiacz min „Gryf”



W porcie francuskim Havre, odbyło się w obecności szefa kierownictwa polskiej Marynarki Wojennej kontradmirała Świrskiego uroczyste spuszczenie na wodę nowego polskiego stawiacza min, ochrzczonego nazwą „Gryf”. Matką chrzestną okrętu była p.

Frankowska, małżonka I rady Ambasady Polskiej w Paryżu.

Reprodukujemy rysunek przedstawiający stawiacza min „Gryf”. „Gryf” posiada wyporność ponad 2200 tcn, długość 103 mtr., szerokość 13 m, 50 cm, oraz głębokość zanurzenia 8 m 50 cm.

### Katastrofa tajemniczego samolotu „Lufthansy” w drodze do Hiszpanii Wszyscy pasażerowie — 4 Niemcy i 2 Hiszpanów — zabici

Z Grenoble donoszą, że w okolicy miejscowości Grand Bornand w Górnej Sabaudii spadł wielki niemiecki samolot. Po zetknięciu się z ziemią, samolot ześlizgnął się do głębokiego wąwozu. Na miejscu upadku samolotu znaleziono ułotki w języku hiszpańskim.

Agencja Havasa donosi, że samolot niemiecki należał do towarzystwa Lufthansa. Jest to wielki aparat transportowy o 20 miejscach. Około południa samolot wpadł w burzę śnieżną.

Pewien młody człowiek, który znajdował się w tym czasie w szalecie górskim, widział, jak pilot usiłował przelecieć przez góry, lecz aparat nagle pochylił się naprzód i zesunął się po skalnej ścianie w przepaść. Samolot uległ całkowitemu strzaskaniu.

W sobotę rano wyruszyła w góry ekspedycja celem poszukiwania samolotu. Około południa ekspedycja znalazła w jednym ze skalnych wąwozów strzaskany samolot, z napisem „Dasih” na kadłubie. W kabinie znajdowały się zwłoki czterech Niemców: radiotelegrafisty Waltera Lorenza, kapita-

na Jerzego von Winterfeldta, Ryszarda Metzrotha oraz zwłoki, których tożsamości nie udało się ustalić. Prócz tego znajdowały się tam zwłoki dwóch Hiszpanów, Ricardo Garido i Rogelio Castello. W kabinie znaleziono również ułotki w języku hiszpańskim, berety używane przez członków „Falangi” i portrety gen. Franco.

### Kłopoty mistrzów olimpijskich Japończyków z zmiątkowymi drzewkami dębowymi

Mistrzowie olimpijscy Japonii, którzy wywieźli z igrzysk w Berlinie pamiątkowe małe dęby, znaleźli się po przybyciu do kraju w kłopotach. Małe drzewka nie wytrzymały długiej podróży z Niemiec przez Syberię do Japonii i po przybyciu na miejsce utraciły wszystkie liście, tracąc swoje zdolności życiowe.

W Tokio Japoński Komitet Olimpijski oddał drzewka ogrodom botanicznemu, gdzie znajdują się, one w specjalnej pielęgnacji.

Po „wydobrzeniu” drzewka mają być zasadzone na podwórkach tych uniwersyte-

### Mosty drogowe w roku 1936-37

W dziedzinie budowy i przebudowy mostów w roku bieżącym wykończy się na drogach państwowych około 1131 m/b mostów stałych, żelaznych i żelbetonowych oraz około 2000 m/b mostów drewnianych. Z większych mostów, które zostały lub zostaną w tym roku oddane do ruchu, należy wymienić największy w Polsce most żelbetonowy na Pilicy w Białobrzegach, most żelbetonowy na Skawie w Makowie, most stalowy na Pilicy w Spale, oraz most drewniany na Styrcy w Majuniczach.

W budowie znajdują się z większych mostów: most stalowy na Wieprzu w Koźminie, most stalowy na rzece Wiar w Podmojskach, most żelbetonowy na rzece Hrywudzie w Lubiszczycach, mosty drewniane na rzece Turii w Buzakach, na Prypeci w Lubiażu i na Wilii w Wilejce oraz mosty stalowe na Wiśle w Włocławku i Płocku. Ciężar mostu we Włocławku konstrukcji stalowej wynosi 3300 ton. Będzie on ukończony latem przyszłego roku przy ogólnym koszcie 6,5 miliona złotych. Co się tyczy mostu w Płocku, to w roku bieżącym rozpoczęto fundowanie jego podpór, przy czym trzeba zaznaczyć, że fundowanie to będzie robotą wyjątkowo trudną, gdyż filary będą posadowione na stalowych kesonach opuszczonych na nienotowaną dotąd w Polsce głębokość około 28 m.

### Norwegia ułatwia wjazd kupcom zagranicznym

Kupcy zagraniczni przybywający do Norwegii w interesach handlowych na okres nie dłuższy niż 15 dni korzystają z 50 proc. zwolnienia na wizy wjazdowe.

Tym razem będą to sadzonki wiśni.



## KALENDARZYK

Poniedziałek, 7. 12.: Ambrożeo  
Wtorek, 8. 12.: Niep. Pocz. N. M. P.  
Środa, 9. 12. Walerii.

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. W górach umiarkowany w wschodzie lekki mróz, poza tym temperatura w pobliżu zera stopni. Umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie na wschodzie, a południowe i południowo-wschodnie na zachodzie kraju.

## Na bruku bydgoskim

— Poświęcenie ochronki bydgoskiego okręgu „Caritas” w Bydgoszczy odbędzie się w nadchodzącą środę, 9 bm. o godz. 11 w lokalu przy ul. Szczecińskiej 8. Poświęcenia dokona ks. kan. dziekan Stepczyński.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy uległa onegdaj robotnica Waleria Józwiak z Sołca Kujawskiego, zatrudniona w fabryce „Multiply”, doznając zgniecia ręki. Ofiarę wypadku umieszczono w lecznicy.

## Zebrania — Odczyty

— Pomorski Okręg Polskiego Zw. Pływackiego. Roczne walne zebranie Okręgu odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 10,30, wzgl. 11-ej w drugim terminie — w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha w Bydgoszczy.

— Placówka II. Zw. Powstańców i Wojsków OK. VIII. Zebranie plenarne dnia 7 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 10, II. ptr

— Zjazd Sokół Okręgu V-go. W niedziele, dnia 13 bm. o godz. 9 w Resursie Kupieckiej odbędzie się zjazd prezesów i naczelników Sokół Okręgu V — na który Przewodnictwo Okręgu zaprasza wszystkich członków Sokół.

— Sokół III. Uwaga Sekcja pływacka. Z powodu wyjazdu na treningi do Grudziądza wzywamy wszystkich o wzięciu udziału w zaprawie gimnastycznej, w poniedziałki i piątki w sali ul. Konarskiego od godz. 19—21.

## Zbiórka naturalii na bezrobotnych

Przypominamy, że aż do soboty, dnia 12 bm. włącznie odbywa się zbiórka naturalii na bezrobotnych.

Zbytęcną odzież, bieliznę, obuwie i artykuły spożywcze, można oddawać codziennie w godzinach od 10—13 i 15—18, w następujących lokalach: w biurze BO. Caritas przy ul. Cieszkowskiego 6. W biurze parafialnym przy kościele św. Trójcy. Ognisko Młodzieży Żeńskiej przy Farze. Restauracji p. Konieczki przy ul. Gdańskiej 108. Domu Sióstr Elżbietank przy ul. Leszczyńskiego 40. W salce parafialnej przy kościele na Czyżkówku.

## „Hiszpanka o Hiszpanii“

Wybitna powieściopisarka p. Izabella Lutostawska wygłosi pod powyższym tytułem odczyt w środę dnia 9 bm. o godz. 8 wieczorem w auli Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego.

P. Lutostawska autorka licznych powieści cieszących się olbrzymią poczytnością, jest córką pisarki hiszpańskiej i znanego filozofa prof. Wincentego Lutostawskiego. Odczyt, który w szeregu miast polskich cieszył się ogromnym powodzeniem wygłosi autorka „Zazy”, tylko raz jeden.

Czysty dochód przeznacza się na biednych. Bilety w cenie 1 zł i 50 gr. są do nabycia w biurze B. O. Caritas ul. Cieszkowskiego 6 (tel. 22-92) oraz w dzień wykładu przy kasie.

## Pomorze — Śląsk

Kolosalne zainteresowanie budzi wielkie spotkanie bokserkie międzyokręgowe Pomorze — Śląsk, które odbędzie się jutro w sali Kleinererta przy ul. Wrocławskiej w Bydgoszczy.

Początek zawodów punktualnie o godz. 17. Takich doprawdy pełnych emocji zawodów pięściarskich Bydgoszcz jeszcze nie widziała. Zależnie od frekwencji publiczności obiecały władze bokserkie przedział dalszych poważnych imprez miastu Bydgoszczy. O frekwencję jednak jesteśmy zupełnie spokojni bo publiczność bydgoska jest sportowo uspołobiona, a prowincja awizowała również liczny przyjazd. Wszystkie miejsca siedzące są numerowane.

Przedprzedaż biletów w sklepie Gazowni Miejskiej przy ul. Gdańskiej.

## Udany debiut drużyny bokserkiej „Kabela Polskiego“

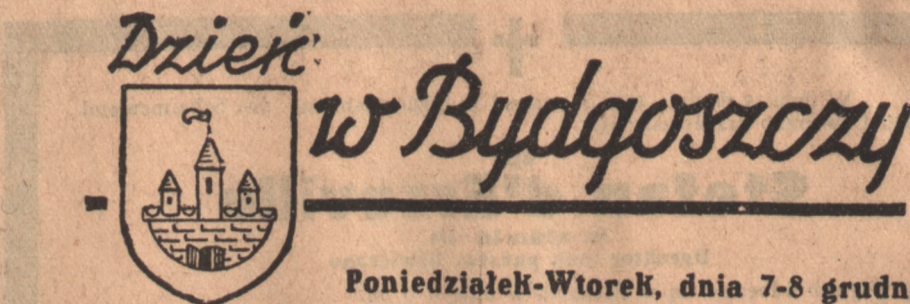
## „Kabel Polski“ — „Stella“ Gniezno 9 : 7

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy na ringu w „Strzelnicy” zawody bokserkie pomiędzy drużyną „Stella” z Gniezna, a sekcją klubu miejscowego „Kabel Polski”. Mimo, iż zawodnicy „Kabela Polskiego” — wystąpili po raz pierwszy do walki ze znanym przeciwnikiem zamiejscowym — debiut ten przyniósł im piękne zwycięstwo w stosunku 9:7 i wykazał wysoką klasę „Kabela”. „Stella” uzyskała niedawno remis z obecnym wicemistrzem Pomorza „Astorią”, i pokonała „Polonię” bydgoską.

Techniczne wyniki walk przedstawiają się następująco (od wagi muszej):

Dangler (S) pokonał na punkty Zgórskiego (K).

Zyk (S) uzyskał remis z Łuczakiem (K).



Poniedziałek-Wtorek, dnia 7-8 grudnia

## Gawędy

## na dowolny temat

Orientacja dzisiejszego człowieka w wydarzeniach nowej doby jest coraz to trudniejsza.

Wskutek przyzwyczajenia nieule obracamy się w zamglonej i coś jakby zaciemnionej świecami dymnymi atmosferze świata politycznego, ale za to, jako ludzie utrzymujący coraz to luźniejszy kontakt z naturą — wprost polapać się nie możemy w kwestiach pogody, pór roku, jesieni, zimy — wiosny itp. I tak np. wczoraj: kto był w samo południe pewien, czy istotnie „ma się” ku „gwiazdce”, a nie np. Wielkanocy?

Śnieg gdzieś dosłownie wsiąkł i wywiał, słońce uśmiechnęło się przy mili i naprawdę nie wiadomo było w którym kierunku biegł nasz się pochylił. Przyjemne to złudzenie trwało zresztą krótko, bo po godzinie odezwał się znowu jakiś zefirek rodem z krainy lodu się wywodzący, słońce mrugnęło króciutko i ponsowe z bezsily — schowało się za jedną z wyższych kamienic... na Gdańskiej.

Spacery były urocze, ale krótkie. W sumie było zresztą pięknie i pogoda zasłużyła sobie... na wyróżnienie.

Poza wiośnianą kokieterią p. Aury — wszystko inne przypominało zbliżającą się gwiazdkę. Efektowne wystawy sklepowe nęciły oko bogactwem i iście przedświątecznym przepychem, na szarych, śniegu pozbawionych placach tu i ówdzie pojawiły się pierwsze choinki. Wieczorem miasto tonęło w powodzi światel. Ulicę tętniły gwarem. Było rojno, wesoło i pięknie...

„Gwiazdka” za pasem, a tu już... szkoda gadać! Od podarunku nikt się nie wykręci. Setki aktualnych napisów, wszelkie znaki na niebie i ziemi przypominają radosną chwilę sprawienia przyjemności... komuś.

— Kup prezent z „Be-De-Te”!

— Pamiętaj o podarunku z magazynu B-ci Mateckich... itp.

Pamiętaj i kup! Nic nie poradzi, nikt się od tego, jak od miłości z polskich filmów nie wykręci... sianem.

Nie będzie też w tym grubszej przesady, jeśli na zakończenie stwierdzę, że oglądaliśmy wczoraj to wszystko w wystawach, co... chciałoby się kupić.

(Czek.)

## Na froncie walki z bezrobociem

Po zbiórce wczorajszej, w której wzięli gremialny udział przedstawiciele władz, urzędów i zawodów wolnych, dugim punktem kulminacyjnym akcji zbiorczej na bezrobotnych naszego miasta będzie, jak wiadomo, wielka wenta, która się odbędzie we wtorek, dn. 8 grudnia w lokalach „Starej Bydgoszczy”. Na odpowiednie zaopatrzenie się bufetu i stoisk wenty złoży się nie tylko dobroczynność miasta ale i powiatu; jak się bowiem dowiadujemy, rozesała Sekcja wentowa z inicjatywy p. starościny Suskiej listy do wójtów w powiecie z prośbą, by zechcieli pobudzić do ofiarności także naszych rolników. Spodziewać się należy, że apel ten odniesie należyty skutek.

Akcja wentowa odbiła się także sympatycznym echem w kołach naszych ziemianek i włościanek, które podjęły akcję na szeroką skalę, by poprosić z pomocą bezrobotnym. I stamtąd popłyną niezawodnie liczne „dowody żywotności” naszych pań i gospodyń wiejskich.

## Z wystawy kanarków w Bydgoszczy

Wczoraj, w niedzielę otwarto w Bydgoszczy 12 lokalną wystawę kanarków i ptaków ozdobnych, połączoną z konkursem śpiewu pierzastych śpiewaków.

Wystawa ta, urządzona staraniem towarzystwa hodowców „Canaria” mieści się w dużej sali „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha i trwać będzie do dnia

8 bm. włącznie.

Po krótkim przemówieniu prezesa organizacji p. Daronia — otwarcia wystawy dokonała p. Szukalska.

Tegoroczny pokaz „Canarii” zgromadził zgórą 25 ciekawych kolekcji kanarków, m. in. ciekawe okazały słynnej i największej w Polsce amatorskiej hodowli kanarków p. Szpakowskich z Bydgoszczy, poza tym szereg żywych eksponatów w postaci innych ptaków ozdobnych, z pięknymi bażantami na czele. Wystawę uzupełniają stoiska hodowców nasion i kolekcja ptaków i zwierząt wypchanych.

W wyniku przemówienia duże złote medale otrzymali wystawcy pp.: Andrzej Kazubski i Br. Daron, małe złote medale — W. Domagała, St. Grobelny i Wl. Proba, duże srebrne medale — A. Żółkiewicz i Grobelny, małe srebrne medale — Kazubski, J. Ruchalski i J. Makulski, ponadto brązowe medale otrzymali pp.: A. Nunczek (duży), Żółkiewicz, A. Wolczechy i St. Wielicki.

Podczas pierzastych śpiewaków przedstawia się nader ciekawie i świadczy o sumiennej pracy zrzeszonych w towarzystwie „Canaria” hodowców.

## TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 06.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-00
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

## DYZUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dnia 8 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

## Scena i kulisy

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Matura” — po cenach groszowych.

W poniedziałek, dnia 7 bm. po cenach od 10 gr. do 1,15 zł. ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni świetna sztuka W. Fodora „Matura”, której dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Doskonały ten utwór naprzemian bawi serdecznie i wzrusza do lez dzięki koncertowej grze zespołu z gościnnym udziałem dyr. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. Po poniedziałkowym wieczornym przedstawieniu „Matura” schodzi zupełnie z repertuaru naszej sceny.

We wtorek, dnia 8 bm. dwa przedstawienia: o godz. 16 po cenach od 10 gr. do 1,15 zł. ukaże się dla naszych miłusińskich przepiękna bajka T. Konczyńskiego „Królewna Lilijka” z udziałem całego zespołu w reżyserii K. Korcekiego. Wieczorem zaś operetka Kalmána „Diabelski jeździec”. Przebogata w melodie o niezmiernie interesującym librecie operetka ta, otrzymała nader bogatą wystawę dekoracyjną kostiumową oraz doborową obsadę ról w opracowaniu muzycznym.

## II. Koncert Kameralny Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego

Dzisiaj w poniedziałek, dnia 7 grudnia br. odbędzie się w wielkiej sali Kasyna Cywilnego (ul. Gdańska) II. Koncert Kameralny urządzony przez dyrekcję Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego. Udział biorą Julia Weynerowska (fortepian), Wiktor Winterfeld (skrzypce), Alfred Riesner (altówka), Karol Struessa (czello), Edward Schoettl (bas) oraz Felicja Świącicka (śpiew). W programie trio fortepianowe Haydna, słynny Kwintet Schuberta (Forellen - Quintet) w Bydgoszczy od 16 lat nie grany, oraz pieśń polskie Chopina, Moniuszki, Niewiadomskiego i inne. Czysty dochód przeznaczony na pomoc zimową dla bezrobotnych.

## MIGAWKI

## Dwie „randki“

Nie mógł się już doczekać. Przez cały tydzień myślał tylko o swej nowej znajomości:

— Śliczna! Cudna! Jej uśmiech! Jej czar! Znał ją tylko z przelotnej rozmowy przy jednym mwalczyku i jednym tango i z kilku dłuższych spojrzeń na odległość pomiędzy głowami towarzystwa kawiarnianego. Dzisiaj zobaczy. — Zaraz 6 godzina. — Przyjdzie? — Nie przyjdzie?

— Aaa! Jaki pan strasznie punktualny! Dobry wieczór!

— Dobry wieczór. — Ona czy nie ona, psiakość?! — bo wydawała mu się jednak trochę inną. No ale chyba ona, do djaska! Nie poznaje ją, to za to ona poznaje. Zresztą tydzień czasu, to światło wówczas, nastój itd. — mogłem zapomnieć — pomyślał.

Poszli ul. Gdańską w kierunku „Orla“.

— Pamięta pan to cudowne tango?

— Nigdy nie zapomnę! (widocznie ona).

— A ten śliczny walczyk? Tak miło, tak cudownie się z panem tańczyło!

— A mnie z panią! Chciałbym tak całe życie! (na pewno ona). Może pozwoli pani zaprosić się na koncert, na kawę...

Poszli pełni szczęścia i radości.

— Ale proszę pana — powiedziała ona gdy siedli już przy stole — wydawało mi się, że pan ma ciemniejsze włosy.

— Nie możliwe! (oj, nie ona) A mnie wydaje się, że pani miała bujniejsze loczki.

— Ach wie pan to widocznie nam wówczas tak tylko się wydawało — powiedziała na uspokojenie, chociaż była już cała w ponsach.

— A może... a może koniaczka, winka... panie stolowy!..

— Proszę pana, niech mi pan odda moją chusteczkę, którą dałam panu jako zastaw że dziś przyjdę!

— Jaka — jaką chusteczkę? Ja żadnej...

— Boże, co za pomyłka! Już muszę iść.

— Ależ, proszę pani, to nie nie szkodzi! To nowa romantyczna znajomość. To wcale

— No może zobaczymy się kiedy indziej? ciekawe! — Nie chce!

— Nie chce! Nie chce pani już mgdy widzieć. Poszła.

Zapłacił przędko, ubrał się i wyszedł. Może „ta prawdziwa” jeszcze będzie czekała.

Pospieszył w stronę Placu Teatralnego. Po drodze spotkał tę „falszywą” z tym „prawdziwym”. Szli pod ramię. Byli szczęśliwi.

Przyjeżdża przed Teatr. Kwadrans po szóstej. Niema nikogo!

Może była i poszła?..

Cały tydzień czekał, cieszył się naprzód, nie mógł się już doczekać, bał się czy przyjdzie, a teraz tak się złożyło, że jego nie było.

— A to pech psiakości! Niech to diabli!

(re)



**Pierwsze gimnazjum im. Marszałka Śmigłego-Rydza**

Młodzież szkolna państwowego gimnazjum w Brzeżanach zwróciła się do Rady Pedagogicznej o nadanie temu gimnazjum imienia Marszałka Śmigłego-Rydza. Rada Pedagogiczna uchwaliła jednogłośnie wniosek młodzieży. Marszałek Śmigły-Rydz uczęszczał do tego gimnazjum i w roku 1905 zdał w nim egzamin dojrzałości.

**Wieśniak z Wołynia wynalazł narty mechaniczne**

Do oddziału PAT'a we Lwowie zgłosił się wieśniak z Wołynia Leon Nestorowicz z Chorowa koło Zdobunowa i przedstawił własny pomysłowy wynalazek, t. zw. narty mechaniczne. Wynalazek polega na kombinacji nart z rowerem bądź motocyklem. Również może być zastosowany rower jednokolowy bez motoru a z przekładnią. Tylne koło części mechanicznej zaopatrzone jest w rodzaj łopatek, które zaczepiają śnieg i pozwalają na posuwanie płozów narciarskich. Na pierwszy rzut oka narty pomyślnie chłopca wołyńskiego wyglądają jak rowery, względnie motocykl na nartach.

Wynalazek ten, który został opatentowany w Głównym Urzędzie Patentowym, o ile okaże się praktyczny, będzie mógł być doskonale zastosowany do jazdy rowerem no śniegu.

**Kuchnia świata**

W Berlinie otwarto międzynarodową wystawę gastronomiczną p. t. „Kuchnia świata”.

Przywódca frontu prasy dr. Ley, dokonując otwarcia wystawy wskazał m. in. na zadanie propagandowe, jakie spełnić musi niemiecki przemysł gastronomiczny.

Dziwnie brzmi wiadomość powyższa wobec braku w Niemczech wielu artykułów spożywczych i wobec wezwań do jak najoszczędniejszego używania tłuszczów i mięsa. Wystawa ukazuje sposób gotowania Niemiec i wielu krajów zagranicznych, a urządzona jest tak, że przy każdym stole pokazowym znajduje się na miejscu restauracja, gdzie goście podają potrawy, które przed chwilą oglądali. Na całość pokazów gastronomicznych składa się dzieło nie tylko kucharzy, ale także piekarczy, cukierników, rzeźników, rybaków, a nawet młynarzy. Tłumy zwiedzających gromadzą się przede wszystkim przed wiatrakami, który został przeniesiony z nad brzegów Odry z wioski pod Frankfurtem, jako przykład jednego z 4 tysięcy wiatraków niemieckich, mielących mąkę na niemieckich żarnach.

Wiatrak jest czynny bez ustanku, mąka wyprodukowana z niego idzie wprost do wystawowych piekarni i ciastkarni.

Największe zainteresowanie budzi na wystawie zapowiadany konkurs 75 kucharzy, z których każdy jest przedstawicielem innego narodu i innej kuchni. Wybrani z pośród swoich własnych związków zawodowych, będą oni przyrządzali na wystawę narodowe potrawy, a jury konkursu osądzi, który z nich przyrządzi najsmaczniejszy obiad.

Wystawa nie jest jednak urządzona pod znakiem smakozostwa. Jej celem jest udostępnienie najrozmaitszych tajemnic kulinarnych, które mogą się przydać gospodyni w przyrządzaniu codziennych niedrogich potraw.

Będzie więc na tej wystawie mnóstwo pokazów praktycznych z różnych dziedzin kuchennych. Będą dalej pokazy najnowszych urządzeń z dziedziny taniego, pożywnego i szybkiego gotowania.

Prasa niemiecka stara się o rozpowszechnienie zainteresowania wystawą. Zapowiadają przyjazd 27 specjalnych pociągów z zagranicy.

Niewątpliwie wystawa kucharska ma także na celu zechęcenie kobiet niemieckich do poświęcenia czasu kuchni w myśl zasady nowych Niemiec, że kobieta przede wszystkim stworzona jest do kuchni.

+  
W dniu 5 grudnia 1936 r., zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami w maj. Dźwierzno przeżywszy lat 77

Sp.  
**Stefan d'Erceville**  
b. ziemia-in  
Dyrektor maj. państw. Dźwierzno

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w dniu 9 b. m.  
Eksportacja z maj. Dźwierzno w poniedziałek o g. 10-tej.

8991Ck Żona i synowie

Dnia 5 grudnia 1936 r., opatrzone św. Sakramentami, zasnął w Panu

Sp.  
**STEFAN D'ERCEVILLE**  
Dyrektor majątności Dźwierzno

W Zmarłym Pomorska Izba Rolnicza traci długoletniego, gorliwego światłego i sumiennego pracownika, którego zachowa we wdzięcznej pamięci.

8995 Pomorska Izba Rolnicza

**Nowe linie kolejowe**

Oprócz niedawno otwartej linii kolejowej Zegrze — Tuszcz — Myszków zostanie jeszcze przed końcem br. ukończona i uruchomiona nowa linia kolejowa biegnąca od sierpca do Torunia długości 79,8 km. Linia ta poza dużym znaczeniem gospodarczym dla miejscowej ludności stworzy krótszą drogę tranzytową dla ruchu towarowego w kierunku z zachodu na wschód i odwrotnie z ominięciem Węzła Warszawskiego. Na omawianej linii będą czynne następujące stacje: Sierpc, Koziółek, Lipno, Czernikowo, Lubicz i Toruń Mokre.

Linia ta przyczyni się bez wątpienia do ożywienia życia gospodarczego wymienionych miejscowości.

Budowana jednocześnie z powyższą linią na terytorium ziemii Plockiej linia Sierpc — Brodnica będzie ukończona w lecie roku przyszłego.

W obrębie Województwa Śląskiego znaj-

dują się obecnie w stadium budowy następujące połączenia kolejowe budowane kosztem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i pozostające pod jego nadzorem:

Odcinek Rybnik — Zory 13,82 km., którego otwarcie dla ruchu przewiduje się jeszcze w listopadzie r.b.

Odcinek Zory — Pszczyna dług. ok. 22 km. znacznie już zaawansowany w budowie i przewidywany do otwarcia w roku przyszłym i odcinek Tychy — Białuń Nowy dług. ok. 19,6 km., budowa którego została zapoczątkowana w br.

Wreszcie należy wspomnieć o będącej w budowie, a wykonywanej środkami samorządowymi linii kolejowej Zawiercie — Poręba — Siewierz — Mierzęca dług. 25 km., której odcinek z Zawiercia do Poręby jest już prawie całkowicie ukończony i wkrótce zostanie uruchomiony.

**Programy radiowe**

**Poniedziałek, 7 grudnia**  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
6.30 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”, 6.38 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.15 Dziennik poranny, 7.25-8.00 Programy lokalne, 8.00-8.10 Audycja dla szkół, 8.10-11.30 Przerwa, 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych), 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert zespołu Pawła Rynasa, 12.40 Dziennik południowy, 12.50 „Nie przeciążajmy dzieci pracę” — pogadanka Zofii Charszewskiej, 15.00 Wiadomości gospodarcze, 15.15 Programy lokalne, 16.15 „Skryżynka językowa” w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego, 16.30 Piosenki w wykonaniu chóru Wiehlera, oraz Jan Zwiński i Władysław Szpilman (2 fortepiany), 17.00 „Ks. Fabian Birkowski — znakomity kaznodzieja” (w 300-ną rocznicę zgonu) — odczyt Stefana Mękarskiego (ze Lwowa), 17.15 Koncert kameralny, Wykonawcy: Bronisława Ney — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian, 17.50 „Niedźwiedzie w Polsce” — pogadanka, wygłosi Jerzy Dylewski, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 „Bilans sezonu piłkarskiego w Polsce” — pogadanka — wygłosi red. A. Obrubański (z Krakowa), 18.20 Programy lokalne, 18.50 „Hodowla owiec — koniecznością gospodarczą” — pogadanka, wygł. Stanisław Stenicki, 19.00 Audycja żołnierska: „Dzień pracy polskiego żołnierza” —

mja Stanisława Chudyby (z Wilna), Słowo wstępne kpt. Jerzego Ciepłowski (z Warszawy), 19.30 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R., 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Pogadanka aktualna, 21.00 „Artystyczna



dynastia” (Wieczór literacki poświęcony twórczości Juliusza, Wojciecha, Zofii, Marii i Magdaleny Kossaków) w opracowaniu Aleksandra Piskora, 21.30 Wieczór Schuberta, Wykonawcy: Zbigniew Drzewiecki — fortepian, Trzy Imprompty, 21.55-22.00 Przerwa, 22.00 Koncert symfoniczny (transmisja do Gdańska), Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Ernesta Kallipke, 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy, Lwowa, Katowic i Poznania.

**ROZGLOŚNIA POMORSKA**

7.25 Parę informacji, 7.30-8.00 Muzyka — płyty (z Warszawy), 18-14.00 Wszystkie po trochu (płyty), 15.15 Koncert reklamowy, 15.35 Pogadanka społeczna, 15.40 „W dzień św. Mikołaja” — obrazek słuch. Marii Opczyńskiej, 16.00-16.15 Rozmowę ze

stuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski, 18.20 Pogadanka aktualna, 18.30 Chwilka śpiewu (płyty), 18.45-18.50 Program na jutro.

**ZAGRANICA**

19.40 Anglia (Nat. Progr.), Recital fortepianowy St. Niedzielskiego, 20.10 Lipsk Wieczór włoski - węgierski, Transmisja z Gewandhaus, 21.15 Anglia. (Reg. Progr.), „Julia” — opera Quiltera (tr. z Covent Garden).

**Wtorek, 8 grudnia**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”, 8.08 Muzyka lekka (płyty), 8.50 Dziennik poranny, 9.00 Transmisja nabożeństwa z Kaplicy (Zakładu N. M. P. w Kościelnie przez Toruń), Mszę św. celebrować będzie i kazanie wygłosi ks. biskup chełmiński dr Stanisław Okoniewski, Mszę Hallera odśpiewa chór uczennic zakładu pod kier. matki Augustyny, Reportaż z okazji 75-lecia Zakładu N. M. P. w Kościelnie przeprowadzi Józef Wysoczek, 10.30-11.57 Programy lokalne, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert symfoniczny (z Poznania), Wykonawcy: Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Józefa Ozimiskiego i Zofia Adamska (wiolonczela), 14.00 „Mikrofon na Kaszubach” — reportaż z Kościelny i powiatu kościelnie przeprowadzą Józef Wysoczek i Andrzej Mikiewicz z ilustracją muzyczną i śpiewem, udziałem chóru robotników rolnych z Garczyna, 14.30 „Tańce, pieśni i melodie polskie”, Wykonawcy: Połączone orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyskiego, Maryla Karwowska — sopran, Janusz Popławski — tenor, Tomasz Dąbrowski — tenor, Stanisław Tawroszewicz — skrzypce i chór Polskiego Radia, 15.30 „Pamiętny most” — dialog dla wsi, w opracowaniu Antoniego Zachemskiego, 15.55 Skryżynka P. K. O. 16.10 Programy lokalne, 16.35 „Wielkopolski kolowrotek” — według tekstu prof. Andrzeja Hanyża z Szamotuł w układzie i redakcji Stanisława Rosta (z Poznania), Audycja poprzedzi prelekcja autora, 17.05 „Dni powiesznie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej, 17.20 Konkurs orkiestr mandolinistów, Utwór konkursowy: „Białe mazur” Wojciecha Omańskiego, (Transmisja z Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna), 18.15 „Polskie ozdoby na polskiej choince” — pogadanka Tadeusza Kurpińskiego dla dzieci starszych (z Poznania), 18.30 „Cztery noce w Tokio” — monolog K. J. Galczyńskiego, wypowiedź Zdz. Karczewski, 18.40 „Sonaty skrzypcowe Beethovena” — IV koncert (z Torunia), Wykonawcy: Irena Kurpiż - Stefanowa — fortepian, Jerzy Stefan — skrzypce, Sonata Nr 4 op. 23 a-moll, 19.00 „Dyskustujemy”: „Czy kobieta małego rodzinną powinna zawodowo pracować?” — dyskusję zagal Teodora Męczkowski, 19.20 „Imielny Mazur” — koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego, 20.00 Fragment zawodów bokserskich Stuttgart — Łódź (stille), 20.15 Pogadanka aktualna, 20.25 Przerwa, 20.30 Koncert europejski z Anglii, Wykonawcy: Orkiestra teatralna B. B. C. pod dyr. Stanforda Robinsona, chór rewiowy B. B. C. i soliści, W programie muzyka lekka, w układzie G. Mc. Connella, 21.45 Dziennik wieczorny, 21.55 Pogadanka aktualna, 22.00 Programy lokalne, 22.30 „Kwadranse poezji ukraińskiej” — w opracowaniu Tadeusza Hollendra (ze Lwowa), 22.45 Programy lokalne, 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

**ROZGLOŚNIA POMORSKA**

8.03-8.50 Muzyka lekka — płyty, (z Warszawy), 10.30-11.57 Orkiestra i soliści (płyty), Około godziny 13.00 „Młotierdzia” — felieton wygłosi Helena Piskorska, 18.10 Koncert reklamowy, 18.30-18.55 Program na jutro, 22.00-23.00 „Utwory fortepianowe” (płyty).

**ZAGRANICA**

21.00 Rzym, „Neron” — opera Mascagniego, Dyr. kompozytor, Transmisja z Opery Król.

**WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGLOŚNIA POMORSKIE**

Poniedziałek, 7. 12. Uwaga dzieci, Godzina 15.40 Toruń nadaje dla najmłodszych radioluchaczy o-brazek słuchowski, Marii Opczyńskiej p. t. „W dzień św. Mikołaja”. Będzie to audycja okolicznościowa w wykonaniu Teatru Dziecięcego, pod kierownictwem Elżbietki i Siostry Lucji. Za pośrednictwem radia św. Mikołaj odwiedzi działkę, zgrupowaną przy głoskach.

Wtorek, dnia 8. 12. Mikrofon Toruńskie na jubileusz w Kościelnie, O godzinie 9.00 słuchacz całej Polski uczestniczyć będą dzięki transmisji radiowej przeprowadzonej przez Rozgłośnie Pomorską w uroczystości jubileusza 75-lecia Zakładu SS. Urszulanek w Kościelnie. O godzinie 9.00 nadany zostanie z Kościelny 10-cio minutowy reportaż Józefa Wysocznego na temat 75-lecia Zakładu. Po reportażu nadana zostanie transmisja nabożeństwa z kaplicy zakładowej, Mszę św. celebrować i kazanie wygłosi J. E. ks. biskup chełmiński dr Stanisław Okoniewski. Podczas Mszy śpiewać będzie chór uczennic zakładu pod kierownictwem Matki Augustyny.

O godzinie 13.00 nadany zostanie z Torunia felieton Heleny Piskorskiej na temat „Dzień Młotierdzia”, dokonanych na Pomorzu w okresie wojny światowej. Eregentka wydobędzie z mroków zapomnienia do głębi wzruszającego i pełne wymowy dowody braterskiej pomocy, jaką okazali Pomorzanie swym rodakom za kordonem w momentach bardzo krytycznych. Przedstawi ona obrzmiany wysiłek Pomorza na rzecz bezdomnych, głodnych i pobawionych odzyskać braci, 14.00 Kaszubi przy mikrofonie. Po raz drugi tego dnia mikrofony, zainstalowane w Kościelnie pozwolą uczestniczyć słuchaczom w uroczystościach kościelnych. Za pośrednictwem mikrofonów uczestniczących w sali szkoły powsechniej usłyszymy reportaż na temat Kościelny i powiatu, dialogi i występy chórów, m. in. wystąpi chór robotników rolnych z Garczyna. Jako sprawozdawcy: Andrzej Mikiewicz i Józef Wysoczek.

O godzinie 18.40 usłyszymy sonaty skrzypcowe Beethovena w wykonaniu Jerzego Stefana — skrzypce i Ireny Kurpiż - Stefanowej — fortepian. Będzie to czwarta z rzędu audycja, poświęcona sonatom Beethoveneskim.

**URZĘDOWE OGŁOSZENIE.**  
**UMOWA HANDLOWA Z BELGIĄ.**  
Ponieważ w sprawie zmiany umowy handlowej z Belgią mają być podjęte niebawem pertraktacje, uprasza się zainteresowane firmy o zameldowanie swych życzeń co do wywozu do Belgii oraz przewozu z tego kraju najpóźniej do dnia 8. bm.  
Gdańsk, dnia 4. 12. 1936 r.  
Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

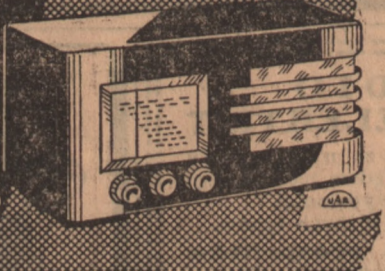
**RUDOLPH MISCHKE**  
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5  
Towary żelazne, 6019  
narzędzia, towary stalowe  
Solingen oraz wszelkie  
artykuły gospodarcze.

**NSU**  
**Motocykl Quick**  
silny, nowoczesny, 2,75 H. P., zużycie benzyny 2. litr. na 100 km. z przekładnią, szybkość 55 km. wolne od podatku i „prawa jazdy” wykonanie oryginalne tylko zł. 750.—  
(cena gotówkowa) wyłącznie sprzedaż G. m. b. H.  
Gdańsk, Elisabethwal 9, Telefon 22743 oraz  
**STADIE-AUTOMOBILE**  
Sp. z o. o. Bydgoszcz

Ulu biong pudes paryżanek to drobny, przylegający, w ładnych kolorach i o subtelnych zapachach  
**PUDE R SIMON**  
PARIS



**Opinia  
klientów  
to nasza  
reklama**



Ogólne zadowolenie klientów, rozpowszechniona i ustalona opinia o doskonałości radiodiodników TELEFUNKEN zwała nas od potrzeby omawiania ich zalet. Zanim nabędziecie, możecie porównać i wypróbować nasze superheterodyny Lord, Aristokrata, Magnat lub odbiornik „Premier”. Przekonajcie się sami!

**RADIO TELEFUNKEN**  
ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Zabawki...  
Zabawki...  
Zabawki...



**F. Kreski**  
Gdańska 9  
BYDGOSZCZ 9012

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zaawansowaną **PRZEPUKLINĘ** i opaski różnych ograniczonych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rypurę zapomocą mojego opatentowanego bandaży Nr. 1209 który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom: 9006

**S. KON — WARSZAWA, SOSNOWA 13**

PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed nadławaniem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto spełnia już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc.



**„Futro”**

**Maria Bohuszewiczowa**

foruń. Szeroka 25, I piętro nad f.mą Dalkowski poleca modelowe futra gotowe i na zamówienia 8011  
**Trzywielociowe kurtki** agneaux rasés  
**Spody** (nutriety) w wielkim wyborze od 30 zł pod pałta damskie i męskie.

**Przepiękne kołnierze** z lisów polarnych, srebrnych oraz **skórki** wszelkiego rodzaju.  
**Pracownia własna.**  
**Firma chrześcijańska.**

Km. V. 1270/36.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1936 r. o godz. 11. w Minikowie pow. Bydgoszcz odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Albina Stylo składających się z śrutownika, żniwiarki i 2. plugów pracujących na łączną sumę zł 1.300.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 4 grudnia 1936 r.

(—) Jaroszyński  
komornik. 9011

Zlecenie Nr. 267/84/K.

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11. 12. 1936 r. o godz. 10-tej odbędzie się w składnicy Urzędu przy ul. Piekary 4 sprzedaż licytacyjna następujących ruchomości: maszyny do przerabiania marmelady, maszyny do czyszczenia butelek, wgniataarki do owoców, korkownic, wagi decymalnej, 5 pomp, około 2,500 kg. żelaza, jednego wozu, 3 beczek metalowych i 29 płyt izolacyjnych budowlanych.

Urząd Skarbowy w Toruniu.

Zlecenie Nr. 953/IX. 9005

**GDYNIA**

**Meble biurowe**

oraz wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca **DOM MEBLI H. CHOMICKA**  
Gdynia, Świętojańska 63, tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

**Zdolni**

zastępcy, zaprowadzeni w branży żelazno-metalowej otrzymają dodatkowo opatentowany artykuł. Zgłoszenia „Henkin”, do „Gazety Morsk. Ilustr.” Gdynia. 8822M

**Kto ma zadłużenia?**

i nie jest w stanie zaspokoić w 100% swoich wierzytelności, powinien się odnieść do nas z pełnym zaufaniem. Najstarsze i największe biuro w kraju. Dom Powierniczy „Metropolis” Kraków, Rynek Gł. 33, Oddział Gdynia, Portowa 8. Uskuteczniamy: ugody pomiędzy wierzytelcami i dłużnikami, sanacje przedsiębiorstw, zapobieganie upadłości, nadzory sądowe, wszelkie inkasa, windykacje, finansowanie, udzielanie gwarancji. **ściśła dyskrecja.** 8823M

**Uczciwy inkasent**

zatrudniony w poważnej firmie przyjmie dodatkowo inkaso na Gdynię. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „1427”. 8807M

**Zaginiona**

książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Poznań na moje nazwisko niniejszym unieważniam. Marian Czesław Piechocki. 8923M.

**Udzielam**

korepetycji — przygotowuję do Gimnazjum. Zgłoszenia: do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod „Nauczyciel”. 8996Mk

**Abso.wentka**

gimnazjum niemieckiego uczydziela konwersacji i lekcji języka niemieckiego. Zgłoszenia uprasza się do Admistracji „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod „E. J.” 8997Mk

**TCZEW**

**Kasjerka**

potrzebna od 1. stycznia 1937 r. Zgłoszenia: Pomorski Dom Towarowy Tczew, Dworcowa 34, telef. 126. 9010

# GDANSK

POLEGAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

Wybór pięknych podarków gwiazdkowych.  
**ANTYKI I OKAZJE**  
z dziedziny sztuki i przedmiotów użytkowych  
Medard Zielński  
KUNSTHANDLUNG  
TÖPFERGASSE 14 9006

CHEMICZNA PRALNIA 7282  
**CZYSZCZENIE CHEMICZNE**  
maszynami najnowszej konstrukcji.  
Garderoba, kapelusze, futra po niskich cenach  
„Wiener” Goldschmedegasse 31  
właśc. S. STRASSMANN

**DROGERJA**  
**PERFUMERJA**  
HANDEL FARBAMI  
MERKUR-DROGERIE  
Kohlen-gasse 2  
1884 Gd

**HOTEL-CENTRAL** Restauracja  
Obiady i kolacje a la carte po cenach najniższych. Pokoje z bieżącą wodą. 1 minuta od dworca, naprzeciw „Gazety Gdańskiej”. Pfetterstadt 79, telefon 21629. 8299

**Mebli i meble wyściełane**  
poleca na nadchodzące święta gwiazdkowe po najniższych cenach istniejący od przeszło 70 lat przodujący magazyn mebli  
I. Lessheim Nachf. GDAŃSK, IV Damm 13 narożnik Tobiaszasse. 8999

**MEBLE** sypialnie, jadalnie, kuchnie w wielkim wyborze  
Pojedyncze meble najtaniej. 7636  
Skład mebli DAVID II Damm 7

**MEBLE** sypialnie, jadalnie i kuchnie oraz meble pojedyncze, w wielkim wyborze. (7697)  
Rzetelna obsługa. Najniższe ceny.  
Möbelhaus A. Putersnit  
Tischlergasse 12.

**MODNA** damską, męską i dziecięcą odzież kupuje się najkorzystniej w firmie  
Hersthal  
Gdańsk, Breitgasse 104, telefon 27523. 7678

**MUZYKAŁJA** 100 Gd  
**HERMANN LAU**  
LANGASSE 31 — TELEFON 23420

**MYDŁA I KOSMETYKA**  
NAJFANSZE ŹRÓDŁO.  
SEIFENHAUS M. TARK  
Langebrücke 25, telefon 28967 2753  
vis a vis promu portowego.

**PAPIERY** kolorowe, folie metalowe, kartony plakatowe, przetwory papierowe, nowości gwiazdkowe jak wywieszki cen (szyldziki) i wszelkie przybory do dekoracji okien wystawowych poleca  
MARJAN SWITEK, GDANSK, Breitgasse 128/29. 8360  
Proszę zażądać wzorów.

**Smakosze**

jedzą tylko pierniki  
wypekane na miodzie  
stolowym, sztucznym  
**„Rosta”**  
do nabycia w składach kawy i towarów kolonialnych

**GDANSK**  
**Pragnę**

zaciągnąć pożyczkę w sumie 7.000 — 8.000 Gld. na posesję w Brzeźnie (w. M. Gdańsk). Wolne mieszkanie za procenty. Oferty pod nr. 996 do „Gazety Gdańskiej”. 9003 GdK

**Wydzierżawię**  
300 morgów, wpłata 12.000 30 szt. bydła, 2 sterty żyta, 120 tnóg pod ozimą. Kinzhuber. Sulecinek. 9002GdK

**GRUDZIĄDZ**  
**Futro**

prawie nowe za przystępną cenę do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego Ilustr.” Grudziądz, 8993GK

**Kamienice**  
czynszowe, dwupiętrowe dobrze utrzymane sprzedam, lub zamienię na Poznań. Zgłoszenia: ul. Narutowicza 21. m. 7. — Grudziądz. 8992 Gk

**Naprawa rzeczy swetrowych.**  
Wstawianie klinów, rękawów, nowych kołnierzy, mankietów i t. d. Przeróbka starych rzeczy dzianych na nowo szybko i tanio  
ZAJF, Altst. Graben 77

**OBRAZY** lustra, drążki fi-rankowe, listwy do obrazów i tapet w magazynie obrazów  
Gdańsk, Langebrücke 13  
Max Oberüber Dyrektor  
Właśc. Ch. Austen, dobrze znany tut. Polonii  
Obramowania. Firma polska.

**NISKIE CENY GWIAZDKOWE!**  
**PARASOLE, ELEG. TOREBKI DAMSKIE** itd.  
Schirmhaus Am Glockentor  
GDANSK, Heilige-Geistgasse przy Holzmarkt  
WRZESZCZ, Adolf Hitlerstrasse nr. 108  
na przeciw poczty. Telefon 21896. 8903

**Pierwszorzędny zakład krawiecki**  
wykonywa garderobę damską i męską. Znacomity kraj według najnowszych żurnali, wykonanie solidne szybko, punktualne. Materiały krajowe i zagraniczne na składzie.  
Jan Jarzembek, Gdańsk, Stadtgraben 8, II. tel. 24478. 8748

**ROBOTY KUSNIERSKIE**  
na miarę i przeróbki według najnowszych modeli po niskich cenach. 8064  
**SPECJALNY WARSZTAT KUSNIERSKI**  
J. BENCZKOWSKI,  
mistrz kuśnierski. Gdańsk, Breitgasse 65.

**SEIDEL'A** sławne korzeniedo pierników  
Od 40 lat są wysoko cenione, jak również wszelkie przyprawy do pieczenia.  
TANIE i SWIŻE. 9001  
CARL SEIDEL, Gdańsk, Heilige-Geistgasse 124 T. 25522

**STEMPLE** gumowe i metalowe, szyl-dy z metalu i emalii.  
Grawerowanie przedmiotów i napisów.  
Otto Werchan  
mistrz rytownictwa. Jopengasse 22. 1374

**SZTUKA RĘKODZIELNICZA**  
tkacka, ceramiczna, ze szkła, drzewa, skóry, torbki i artykuły mody. 7890  
Mode & Handwerk Töpfergasse nr. 29.

**TRUMNY** 7284  
niskie ceny dobre wykonanie.  
FABRYKA-TRUMIEN, ZAKŁAD POGRZEBOWY.  
J. WENDT, III Damm 3 Tel. 23467

**Towary żelazne i stalowe**  
Szkło, porcelana, artykuły gospodarcze.  
Pierwszorzędny magazyn fachowy.  
Carl Steinbrück  
Altstädter Graben 92, Rok założenia 1807. 1600

**BYDGOSZCZ**

**FUTRA**

najsolidniej, najmodniej i najtaniej wykonuje chrześcijańskie, największe i najpopularniejsze na Pomorzu, kuśnierstwo, STANISŁAW RUDAK, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 70 telefon 19-05. 5122B

**TORUN**

**Szkoła tańców**

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Kurs rozpoczął 2-go grudnia. Toruń, Stary Rynek 16. 8916Kk

**Chcesz dobre a tanie**

**MEBLE**  
zwróć się z zaufaniem  
5648 C tylko

do Fabrycz. Składu Mebli  
**Wincenty Gralewski**  
Toruń, ul. Prosta 29  
vis a vis ul. Wysokiej  
Obsługa rzetelna.

**Przybory tapicerskie**

jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, trawa indyjska oraz pakuly najtaniej Antoni Gehrman, dawn. Z Balcerowicz, skł. skór, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 6993G

**WEJHEROWO**  
**Magiel**

duży do sprzedania Wejherowo, ul. Św. Jacka 21. Kass. 8910





**Ze do gwiazdki blisko  
O tem wszyscy wiemy.  
Ale czy kupisz później  
Czy zaraz porównaj i osądź —  
Ceny i towary w „Kiermaszu“.**



# Kiermasz Świątowy

Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30  
Oddziały: Gdynia — Tczew 8569

## Podarki gwiazdkowe

krawaty - koszule  
bonżurki - szlafroki  
chustki - rękawiczki  
w wielkim wyborze



Leon Kuczyński

## Konkurs

Zarząd Miejski w Starogardzie (Pomorze) ogłasza

### konkurs na stanowisko gazmistrza dla gazowni miejskiej.

Od kandydata wymaga się następujących warunków:  
1. Obywatelstwo Polskie. 2. Nieprzekroczone 40 lat.  
3. Egzamin mistrzowski na instalacje gazowe i wodociągowe. 4. Praktykę w gazowniach produkujących gaz mieszany i w wodociągach, w których conajmniej 5 lat zajmował stanowisko gazmistrza.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem należy składać do Zarządu Miejskiego w Starogardzie w terminie do dnia 25 grudnia 1936.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według grupy XI a, stopnia służbowego dla pracowników samorządowych. Poza tym z pokójowe mieszkanie, opał, światło i ogródek za który potrąca się 3% od poborów.

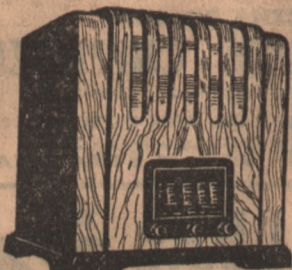
Posada jest kontraktowa z objęciem od 1-go stycznia 1937 r.

Zarząd Miejski Starogard

(-) Hora

kom. burmistrz.

8986



100% wyrób polski

Jeżeli **RADIO** to tylko **ELEKTRIT**

uznane wszechstronnie za najlepszy fabrykat pod względem technicznym wykonania i wydajności.

W sezonie 1937 14 różnych typów. Żądajcie ilustr. prospektów oraz demonstracji w domu przez firmę

„**RADIOLAVOX**”  
Specjalny zakład radiotechniczny

**BYDGOSZCZ**  
Dworcowa 64 — telefon 2101

Przyjmujemy Pożyczki Państwowe.

*Czutelnik nasz jest w rozterce,  
gdzie poczynić zakupy gwiazdkowe*



**B. Kupcy!**

nie zwlekajcie z nadaniem

**ogłoszenia**

do naszych wydawnictw



**TORUŃ**

**SPRZEDAŻ**

**OKULARY**

najkorzystniej  
u M. GRODZKIEGO, Toruń  
Chelmińska 5  
telefon 2585 8654Ck  
Asygnaty Kredyt Kupiecki.

**ŁYŻWY SANKI**

narzędzia rzemieśln.  
okucia budowlane,  
piece, blachę itp.  
poleca

f-ma **A. BINIEK**  
Toruń, Król. Jadwigi 20  
telefon 1374

**Krawaty**

w najnowszych deseniach po cenach fabr. od 40 gr. poleca Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów. Toruń, Most Pauliński 1. Wielki wybór. (6681)

**1000 portretów**

darmo jako prezent gwiazdkowy w dodatku do fotografii pocztówkowych lub gabinetowych wykonuje **F. JAKOWCZYK**  
Toruń, Różana 4 • tel. 15-79  
Pracownia portretów  
Laboratorium dla prac amatorskich 8778

**Reklamowo!**

Sprzedajemy tanio!  
kuchnie . . . . . od 80.— zł  
sypialnie . . . . . 280.— „  
jadalnie . . . . . 480.— „  
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Pamiętaj

**Kredyt na asygnaty**

najtaniej  
**BLAWATY GALANERIA BIELIZNA**

**P. Składanowski**  
Toruń, Stary Rynek 23.

**Dom**

na ul. Kopernika 4 ptr. Cena 25.000 wplata 15.000 zł do sprzedania od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza” Toruń. 8830C

**NAJLEPSZE**

**PIERNIKI TORUŃSKIE**  
**LOM piernikowy**  
tanie A. Rost dawn.  
**Herman THOMAS**  
TORUŃ 8843

detaliczna sprzedaż:  
N. Rynek 4. Szeroka 38.

**INDYKI**

oraz inny drób i wszelkie produkty wiejskie wprost ze wsi dostarcza

**ZIEMIANKA POLSKA**

Toruń, Żeglarska 20, tel. 1874. 8872Ck

**Dom**

nowy kupić. Oferty z ceną do filii „Dnia Pomorza” Toruń, Szeroka. (8883)

**Zabawki Galaneria Pończochy Swetry**

najtaniej **Czesław Deutsch**  
Toruń, ul. Św. Katarzyny 12 — ul. Kościuszki 9. Kredyt na asygnaty. 8926.

**Dom**

czynszowy z składem rzeczniczym, w dobrym stanie, przynosi 10% dochodu sprzed przy wpłacie 10—12000 zł. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Świecie n/Wisła. 8920.

**OZDOB**

**CHOINKOWE Y**

święteczne noworoczne

**Pocztówki gwiazdkowe**

**Podarki Szachy klubowe**

**Karty do gry i t. p. poleca najtaniej**

**A. Marasiński**

tel. 1281 Toruń, 8990

naprzeciw kościoła Garniz.

**KUPNO**

**Kupuje**

wszelkie skóry zwierząt dzikich. Skład broni, J. Szywał, Gdynia, Świętojańska 33/35. 8620 M

**POSADY WOLNE**

**Dobry fachowiec**

obznajomiony z produkcją opraw do okularów drucianych, celuloidowych i obłożonych celuloidem. Stanowisko kierownicze. Wynagrodzenie zależne od kwalifikacji. Oferty z odpisami świadectw do „Dnia Pomorza” — Filia Toruń. 8935

**Kuśnierza**

poszukuje zakład krawiecko-kuśnierski w Bydgoszczy. Warunki od umowy. Oferty wraz z odpisami świadectw do Filii „Dnia Pomorza” — Toruń. 8936Ck

**Akwizytorzy**

w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedawcy aparatów radiowych za Pożyczki Państwowe. Wysoka prowizja. Radio-Phonet, Gdynia, Świętojańska 50. 9008

**Tasiemkarz**

specjalista na tasiemki i lyczkowe obeznany z wyrobem tasiemek wielokolorowych. Warunki od umowy. Oferty do Filii „Dnia Pomorza” — Toruń. 8944Ck

**Trykotarka**

wykwalifikowana z conajmniej 4-letnią praktyką do wyrobów dzianych znajdzie pracę. Placa od 20—30 zł tygodn. plus mieszkanie. Oferty do filii „Dnia Pom.” Toruń 8937

**Poważna**

fabryka aparatów radiowych poszukuje przedstawicieli na poszczególne miasta w Polsce, którym ewentualnie powierzy składy konsygnacyjne oraz wyłączność. Zgłoszenia: Powszechnie Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 132, pod „542”. 9009

**RÓŻNE**

**Czytajcie wszyscy**

**„Głos kamieni”**

To powieść napisana przez młodego pisarza **BOLESŁAWA DOBOSZA**.

To przekrój polskiej rzeczywistości.

Do nabycia w Drukarni Spółdzielczej

Dom Społeczny w Toruniu

ul. Mickiewicza 2/4.

Cena książki zł 2.—, z przesyłką pocztową zł 2.50. 8545

**Pracownia kuśnierska**

**Fr. Białkowski**

Toruń, Kopernika 41

wykonuje wszelkie prace kuśnierskie fachowo i tanio.

Praktyczny podarek gwiazdkowy

dla panów

piękny kapelusz welurowy Hückla i Goeperta

tylko w firmie 8840

Leon Kuczyński



Lekarz-dentysta

**Życzkowski**

przeprowadził się z ul. Szerokiej na ul.

**Bydgoską 10 (obok Tivoli)**

8779

8987

**Przetarg przymusowy.**

W środę, dnia 9. XII. 1936 r., o godz. 10-tej, sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającym, w Nowych Dobrach, powiat Chełmno, około 60 mtr. drzewa użytkowego różnego na bale rozmaite, długości (brzustów, wiąz i dąb) oraz gromadę odpadków drzewnych oszczupionych na łączną sumę 3.510 zł. Zbiórka reflektatorów w biurze komornika.

(-) Bartosiński

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru II, w Chełmnie

**Nowocześnie urządzone Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów**

Daje gwarancję pierwszego rzędowego wykonania i szymbkiej obsługi

**B. Słupski**

Toruń, Bydgoska 58

Ck 8374

**3 pokoje**  
z kuchnią, elektr., balkon. I. ptr. wolne od zaraz. Adres Filia „Dnia Pomorza” Toruń 8834C

**3 pokoje**  
od zaraz do wynajęcia. I. ptr. Adres w Filii „Dnia Pomorza” Toruń, 8832C

**4 pokoje**  
z kuchnią parter do wynajęcia. Wiadomość Filia „Dnia Pomorza” Toruń 8833C

**2 mieszkania**  
po 4 pokoje na I. ptr. wolne od zaraz. Wiad. Filia „Dnia Pomorza” Toruń.

**3 mieszkania**  
3 pokojowe z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiad. Filia „Dnia Pomorza” Toruń. 8829C

**4 pokoje**  
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość filia „Dnia Pomorza” Toruń. 8881

**MIESZKANIA WOLNE**

**Mieszkanie**

5 pokojowe, elektr., gaz, 2 ptr. z użytkowaniem ogrodu od zaraz do wynajęcia. Adres w Filii „Dnia Pom.” Toruń. 8835C



Pani Nowobogacka odbywa przejażdżkę samochodem w towarzystwie swego kamerdynera.

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetrowy na stronie f-lamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżsji.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnictwem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnictwem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.82 gd; przez gońca . . . . . 3.00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd  
Zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

**U W A G I :**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmaab, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Pocha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Wacław Gałczyński, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuski nr. 1. — Redaktor odpowiedzialny na Toruniu: Leon Kuczyński, Toruń, ul. Mickiewicza 41. — Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Czciońkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.